



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 176 (13469)

Sobota, 12 września 1998 r.

cena 1 Lt

DZIŚ W NUMERZE:

* Przemoc wśród najbliższych, spokój wśród obcych - str. 4.

* Głoszenie odwiecznych prawd w nowo powstałym Domu - str. 5.

* W Bitajciach tylko dąb przetrwał - str. 6.

* Tyle ojczyzny - ile ziemi, tyle wolności - ile własności - str. 8.

* Życie po śmierci - str. 9.

* Psychozabawa - str. 10.

Na wystawie prezydent otrzymał w prezencie szaliki



Zwiedzając wczoraj międzynarodową wystawę w centrum „Litexpo” „Bałtyckie tekstylia i skóra'98”, prezydent Valdas Adamkus interesował się, jak powodzi się zakładom przemysłu lekkiego Litwy, czy odczuwają skutki kryzysu w Rosji. Przedstawiciele przedsiębiorstw powiedzieli, że ponoszą spore straty, jednakże spodziewają się, iż kryzys niebawem się zakończy i wtedy zostaną przywrócone normalne stosunki handlowe z Rosją.

Prezes Stowarzyszenia Przedsię-

biorstw Przemysłu Lekkiego Jonas Karčiauskas poinformował przywódcę państwa, że do Rosji sprzedawano dotychczas 14,7 proc. wszystkich przeznaczonych na eksport wyrobów włókienniczych. Obecnie eksport na Wschód prawie zamarł, są duże straty, ale żadnemu przedsiębiorstwu przemysłu lekkiego nie grozi bankructwo.

Przywódcę państwa przyznał, że w swej garderobie ma więcej wyrobów zagranicznych. „Sporo rzeczy przywoziłem ze Stanów Zjednoczo-

nych. Ale na Litwie już nabyłem wyroby miejscowej produkcji i jestem bardzo zadowolony. Osobiście odwiedziłem przedsiębiorstwo „Drobe”, wybrałem sobie materiały, z których uszyłem garniturę” - powiedział V. Adamkus.

Przedstawiciele „Litexas i Calw” podarowali prezydentowi trzy różne szaliki. „Aby pan mógł dobrać stosownie do swych palt. Powiadają, że zima będzie mroźna” - zaznaczyły pracownicy tego przedsiębiorstwa.

Fot. Marian Paluszkievicz

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istambul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

KREDYT BANK PBI
SPÓŁKA AKCYJNA

**ATRAKCYJNE
WARUNKI
OPROCENTOWANIA
LOKAT**

	LTL	USD
1 m.	4,5%	3,7%
2 m.	5,0%	3,7%
3 m.	7,1%	4,5%
6 m.	7,5%	4,9%
12 m.	7,6%	5,1%

ul. Liefjoklos 3/1 tel. 79-11-03

ZNAD WILNI
73.34/103.8 FM

STYPENDYŚCI FUNDACJI SEMPER POLONIA JUŻ OTRZYMALI DYPLOMY

POMYSŁ UTWORZENIA KLUBU STYPENDYSTÓW SPOTKAŁ SIĘ Z APROBATĄ MŁODZIEŻY

„Cieszę się, że tak szerokie spektrum specjalności wybrali absolwenci szkół polskich. Jak widzimy, dominuje medycyna, wielu studiuje zarządzanie, nauki humanitarne, matematykę, budownictwo” - gratulując stypendystom Fundacji Semper Polonia mówiła pani ambasador RP na Litwie Eufemia Teichmann. Pani profesor rzuciła pomysł, że być może warto pomyśleć o utworzeniu klubu stypendystów Semper Polonia, gdzie studenci mogliby się spotkać, podyskutować, wypić kawę. Jak zaznaczyła pani ambasador, przyznanie stypendiów FSP - to tylko pierwszy krok w kierunku stworzenia systemu promowania młodzieży polskiej w zdobywaniu specjalności na wyższych studiach.

Informowaliśmy już poprzednio, że 27 studentów różnych wyższych uczelni kraju zostało stypendystami Fundacji Semper Polonia, a uroczystość przyznania tego wyróżnienia odbyła się w szkole im. A. Mickiewicza podczas pobytu tam prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Przedwczo-raz do Konsulatu Generalnego zostali zaproszeni wy-

różni studenci, gdzie wręczono im specjalne dyplomy stypendystów. Podpisane też zostały umowy z różnymi firmami, które są sponsorami naszych studentów. Na podstawie tych umów stypendyści otrzymują dodatkowych 40-50 dolarów.

Konsul generalny RP na Litwie Mieczysław Jackiewicz przypomniał zebrany, że są oni stypendystami Semper Polonia, co w tłumaczeniu oznacza „Zawsze Polska”. Ta piękna nazwa jeszcze raz podkreśla, że „Polska będzie z nami - powiedział prof. Mieczysław Jackiewicz. - Chodzi też o to, byście byli dobrymi obywatelami Litwy i nie zapominali, że jesteście Polakami”.

W uroczystości wręczenia dyplomów stypendystów FSP wzięli też udział pracownicy Konsulatu Generalnego Krystyna Mrazkowska, konsul Waldemar Mularczyk oraz prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski. Ludziom tym w znacznym stopniu zawdzięczamy tę piękną i pożyteczną akcję kształcenia własnej wileńskiej, polskiej inteligencji.

Inf. wł.



NA ZDJĘCIU: wspólna fotografia pomysłodawców, organizatorów i samych stypendystów FSP.

Fot. Marian Paluszkievicz

Prezydenta zapewniono, że Siłownia Ignalińska jest bezpieczna

Członkowie Społecznego Litewskiego Konsultacyjnego Komitetu Bezpieczeństwa Jądrowego zapewnili prezydenta Valdasa Adamkusa, że Ignalińska Elektrownia Atomowa jest bezpieczna i nie powoduje zagrożenia ani Litwie, ani sąsiednim państwom, podaje ELTA.

"Jedyna stanowcza odpowiedź na pytania dotyczące bezpieczeństwa IEA brzmi - jest ona bezpieczna. Członkowie komitetu konstatowali, że na Litwie podjęto wystarczające środki w zakresie realizowania wymagań bezpieczeństwa w siłowni atomowej. Środki tych podjęto znacznie więcej niż w innych krajach, gdzie działają reaktory jądrowe typu sowieckiego" - powiedział w piątek po spotkaniu z prezydentem dziennikarzom przewodniczący tego komitetu Jurgis Vilemas. Jak zaznaczył on, w ciągu ostatnich czterech lat do bezpieczeństwa IEA rząd litewski i inne

państwa zainwestowały ponad 100 mln USD.

Jednocześnie J. Vilemas podkreślił, że należy jeszcze dużo zrobić w celu zastosowania w elektrowni jak najnowocześniejszych wymagań bezpieczeństwa. Obecnie w siłowni prowadzi się dodatkowe prace w zakresie zwiększania bezpieczeństwa pierwszego bloku, Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Energetyki Atomowej (PIBEA) zamierza bowiem wydać na ten blok licencję odpowiadającą międzynarodowym wymaganiom.

"V. Adamkus zaprosił członków Litewskiego Konsultacyjnego Komitetu Bezpieczeństwa Jądrowego pragnąc przekonać się, że bezpieczeństwo Siłowni Ignalińskiej jest wystarczające. Komitet zapewnił co do tego przywódcę Litwy" - powiedziała dziennikarzom rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaizauskaite.

Litwa interesuje się doświadczeniem Norwegii

Litwa pragnęła wykorzystać doświadczenie Norwegii w zapewnieniu ochrony morza terytorialnego i wybrzeża. Powiedział to agencji ELTA minister ochrony kraju Litwy Česlovas Stankevičius po piątkowym spotkaniu z dowódcą Królewskiej Marynarki Wojennej Norwegii kontradmirałem Hansem Kristianem Svendsenem.

W Norwegii działa wspólna służba ochrony morza i wybrzeża, składająca się z okrętów wojennych, jednostek granicznych i specjalistów ochrony środowiska. Na Litwie

zajmują się tym takie same instytucje, jednakże nie są one połączone w jedną służbę.

Zdaniem ministra Cz. Stankevičiusa, dla oszczędności środków budżetu państwowego i efektywniejszej pracy na Litwie również należało utworzyć taką wspólną instytucję. Dlatego specjaliści Litewskiej Marynarki Wojennej, straży granicznej i ochrony środowiska powinni udać się do Norwegii i na własne oczy przekonać się, jak działa ten system, powiedział minister ochrony kraju.

Daty tygodnia

* 12 września 1683 r. doszło do wielkiego zwycięstwa pod Wiedniem wojsk polskich i cesarskich nad dowodzonym Janem III Sobieskim nad Turkami, co doprowadziło do zalanania się potęgi tureckiej w Europie.

* Przed 175 laty, 12 września 1823 r. urodził się **Kornel Ujejski** (zm. 1897), polski poeta i publicysta, wyznawca demokratycznego patriotyzmu w duchu romantycznym.

* 12 września 1991 r. rząd RP podjął uchwałę „O bezpośrednim zarządzaniu w rejonach wileńskim i solecznickim oraz osiedlu Snieżusk w rej. ignalińskim”.

* Przed 115 laty, 13 września 1883 r. urodził się **August Zaleski** (zm. 1972), polski dyplomata, historyk, prezydent RP na uchodźstwie (1947-72).

* 13 września 1973 r. zmarł **Leopold Stokowski** (ur. 1882), sławny dyrygent amerykański pochodzenia polskiego.

* Przed 385 laty, 15 września 1613 r. urodził się **Francois de La**

Rochefoucauld (zm. 1680), pisarz francuski, moralista.

* 15 września 1883 r. ukazał się pierwszy numer pisma „Proletariat”, było to pierwsze tajne pismo w Polsce, które wyszło po powstaniu styczniowym.

* Przed 240 laty, 16 września 1758 r. urodził się **Jakub Fryderyk Hoffmann** (zm. 1830), przyrodnik, lekarz, założyciel ogrodu botanicznego w Warszawie, wynalazca, autor projektu łodzi podwodnej i pasa ratunkowego.

* 16 września 1888 r. urodził się **Witold Stanisławicz** (zm. 1966), w latach 1931-39 profesor Uniwersytetu Stefana Batorego (od 1933 r. - rektor), autor prac z zakresu ekonomii rolnictwa i polityki agrarnej.

* Przed 175 laty, 17 września 1823 r. urodził się **Władysław Syrokomla** (właśc. Ludwik Kondratowicz, zm. 1862), polski poeta i tłumacz, piewca Wileńszczyzny.

* 17 września 1863 r. zmarł **Józef Korzeniowski** (ur. 1797), polski drama-

turg, powieściopisarz, autor słynnej pieśni „Czerwony pas, za pasem broni”.

* 17 września 1939 r. nastąpiło uzgodnienie z hitlerowskim Niemcami wkroczenie Armii Czerwonej na wschodnie terytoryj Polski.

* Przed 55 laty, 17 września 1943 r. litewska **Saungama aresztowała w Wilnie** jak zakładników przeszło 140 Polaków, 10 spośród nich od razu rozstrzelano, byli wśród zgładzonych profesorowie USB Kazimierz Pelczar, Mieczysław Gutowski, Olgięder Chomański.

* 17 września 1973 r. zmarł **Oskar Halecki** (ur. 1891), historyk i heraldyk, znawca polskiego średniowiecza, założyciel Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku.

* 17 września 1991 r. Litwa, Łotwa i Estonia zostały przyjęte w poczet członków ONZ.

* Przed 455 laty, 18 września 1543 r. wydano drukiem dzieło Mikołaja Kopernika „O obrotach ciał niebieskich”.

* 18 września 1968 r. zmarł **Bolesław Romanowski** (ur. 1910), komandor, znawca polskich okrętów podwodnych w czasie drugiej wojny światowej.

Przygotował
Władysław PODMOSTKO

V. Andriukaitis - ztroskany problemami rolnictwa

Socjaldemokraci aprobowali apel, jaki wystosowali do Sejmu, rządu, Ministerstwa Rolnictwa i innych instytucji kierownicy Izby Rolnej, Związku Rolników, Stowarzyszeń Społek Rolnych, Hodowli Trzody Chlewnej, Drobniarstwa. Proponuje się w nim środki dla ochrony rynku wewnętrznego, interesów hodowców bydła i drobiu.

Jak podaje ELTA, powiedział to na piątkowej konferencji prasowej członek sejmowej frakcji socjaldemokratycznej Vytis Andriukaitis. Jego zdaniem, apel ten Sejm powinien omówić już w następnym tygodniu, sytuacja bowiem w rolnictwie jest bardzo napięta.

Jak powiedział poseł, kryzys w Rosji tylko jeszcze bardziej pogłębił problemy, jakie zgromadziły się już w rolnictwie. „Rzeczą błędną byłoby mówić, że ta sytuacja zaistniała dopiero teraz. Trwa ona już blisko pół

roku, gdy całkowicie nie prowadzi się żadnej polityki” - powiedział on.

Inicjatorzy apelu do instytucji władzy aprobowali działania, jakie podjęły Ministerstwo Rolnictwa i Państwowa Służba Weterynarii, aby całkowicie zaprzęścić wydawanie zezwoleń na import wszystkich rodzajów mięsa i przetworów mięsnych.

Autorki apelu proponują, aby, zanim zostanie znormalizowana sytuacja w eksporcie i sprzedaży przetworów mięsnych, zabronić importu na Litwę wszystkich przetworów mięsnych (z wyjątkiem tych, których nie produkuje się w kraju).

Termin transzytu celnego przedłużono

Przedłużono czas dostarczania do celu przeznaczenia towarów (z wyjątkiem opodatkowanych akcyzami napojów alkoholowych, wyrobów tytoniowych i cukru), przewożonych transportem samochodowym z zastosowaniem procedury transzytu celnego. Towary można będzie dostarczyć w ciągu czterech dni od udomakowania początku procedury w instytucji wyjazdu. Poprzednio obowiązywał termin dwudobowy.

Zrezygnowano również z obowiązku konwoju policyjnego gdy samochodami przewozi się piwo lub towary, uznane w trybie określonym przez rząd jako ładunek dyplomatyczny.

ELTA

Kronika policyjna

Jak podaje Dział Sztapu Informacji MSW RL, w dniu 10 września br. w kraju zarejestrowano: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 2 gwałty, 25 ekscesów chuligańskich, 3 rabunki, 161 kradzieży. Uprawdowano 6 samochodów, znaleziono 7. Zanotowano 28 wypadków drogowych (w tym jeden wypadek śmiertelny), 8 pożarów, znaleziono zwłoki 5 osób, zatrzymano 21 podejrzanych o popełnienie przestępstwa.

Bez oznak przemocy

8 września w Kownie, przy al. Smetony, w swoim domu znaleziono zwłoki J. Tyliene (ur. 1949) bez oznak zewnętrznej przemocy. 10 września po przeprowadzeniu ekspertyzy medycznej ustalono, że śmierć nastąpiła w wyniku pobicia głowy. Podejrzanym są G. T. (ur. 1958) został zatrzymany.

I na rynku biją

10 września około godz. 2 do Komisariatu Policji m. Wilna zwróciła się M. K. (ur. 1972), która zawiadomiła policję, że 9 września o godz. 4.30 w Wilnie, na rynku Kalwaryjskim, pobili ją znanymi z widzenia młodzieńcy. Poszkodowana ze złamanym zębem została umieszczona w szpitalu.

Z kawiarni - do szpitala

...trafił klient A. W. (ur. 1956). Został on przewieziony z raną ciętą piersi z wileńskiej kawiarni „Ieszmas” mieszczącej się przy ul. Subocz. Ani się spodziewał, jak z klienta „przemienić się” w pacjenta. Okoliczności zjścia bada policja.

Pięścią - po głowie

6 Komisariat Policji m. Wilna, 10 września poinformowała poszkodowa-

wana D. K. (ur. 1961), że 9 września o godz. 23.30 na pr. Laisves między ulicami 11 i 12, przy drodze 1114, otrzymał uderzenie po głowie i odebrał torebkę, w której były dokumenty i kosmetyki.

Nie przepuścił...samochodu

W Taurage na szosie Tilžes z pobocznej drogi wjechał na rowerze P.K. (ur. 1922), który nie przepuścił jadącego główną drogą R. K. (ur. 1974) samochodem marki „BMW”. Pojadydy zderzyły się. W wyniku śmierci poniósł rowerzysta.

Zabawa z zapalkami

10 września około godz. 16 wsi Keleriszkes rejonu kiejańskiego, w stodole należącej do spółki rolnej „Keleriszkes” wybuchł pożar, w toku którego spłonął dach stodół oraz magazynowane tam 100 ton siana i 100 ton słomy. Pożar spowodowały bawiące się z zapalkami dzieci A. S. (ur. 1991) i D. B. (ur. 1992).

Znalezisko w kominie

Mieszkaniec wsi Stragunai rejonu klajpedzkiego M. K. (ur. 1937), 10 września około godz. 12 czyszcząc komin swojego domu znalazł rękę granat z okresu wojny. Został on unieszkodliwiony przez saperów.

Przygotowała D.D.

U w a g a !

Mamy do wynajęcia pomieszczenia. Zwracać się: Laisves pr. 60, 11 piętro, pokój 1114, redakcja „Kuriera Wileńskiego”. Tel. 42-79-01.

Wielebnemu Księdzu Proboszczowi Józefowi Aszkiełowiczowi

z okazji Dnia Urodzin życzenia pogody ducha, wytrwałości, zdrowia i nieustającej opieki Bożej Opatrości we wszystkich poczynaniach
życzą wdzięczni parafianie i procesja kościelna



Uroczystości w Zamku Trockim na wyspie

W ubiegłą niedzielę, 6 września w przastarą stolicę Litwy - Trokach padowała szczególne ożywienie, odbywał się tu trzeci międzynarodowy festiwal średniowiecza. Na festiwal przybyło wielu gości z krajów sąsiednich - rycerze „Bractwa Rycerskiego Zamku Bronickiego” i aktorzy teatru „Wicze”, grupa rycerzy „Komtur” oraz młodzieżowa grupa tańca ludowego „Przygoda” z Polski, zespół „Trivale” z Rumunii oraz kilka miejscowych etnograficznych zespołów pieśni i tańca. Święto średniowiecza zapoczątkował pochód ulicami Trok, pieśni i gry. Zakończyło się ono na dziedzińcu zamkowym rycerskimi obrzędami, turniejami. Licznie zgromadzona publiczność była wdzięczna organizatorom festiwalu - reżyserom R. Simonaitisowi i D. Mankauskaite oraz merowi rejonu trockiego V. Mikalauskasowi za to piękne święto.

Jednocześnie w wielkiej sali Zamku Trockiego na Wyspie odbywało się inne święto, mianowicie wręczenie dyplomów uznania bojarstwa bojarom litewskim. Jest to już dwunaste takie tradycyjne zgromadzenie, odbywające się w Zamku Trockim po reaktywacji litewskiej organizacji bojarzkiej. Tym razem swe pochodzenie udowodniło i pragnęło otrzymać dyplomy uznania bojarstwa ponad 70 bojarów litewskich, mieszkających na Litwie i kilku z USA. Liczba dyplomów uznania bojarstwa zbliża się już do 700.

Warto powiedzieć też o nowym

zjawisku podczas tego święta, mianowicie to, że bojarzy chcieli otrzymać dokumenty o uznaniu bojarstwa całymi rodzinami: 13 takich dokumentów otrzymała rodzina Norvilasów z rejonu klajpedzkiego, 5 - rodzina Nekraszów z Wilna, 5 - rodzina Mizgiriśów z rejonu taurajskiego itp.

Wszyscy bojarowie po otrzymaniu dyplomów o uznaniu bojarstwa w tej sali, przed portretem Witolda Wielkiego i sztandarem narodowym Litwy pod przewodnictwem prezesa senatu Związku Bojarów Jonasa Sidaraviciusza złożyli ślubowanie bojarzkie. Przemówienie końcowe wygłosił kanclerz Związku Bojarów Robertas Prokurotas.

Na zdjęciu: (od lewej) R. Simonaitis, D. Mankauskaite i J. Sidaravicius.

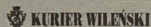


Do wiadomości wilnian i gości

Niedzielne Msze św. w języku polskim
w kościołach wileńskich:

- Kościół św. Teresy (Ostra Brama) ul. Auszros vartu 14, tel. 22-35-13, godz. 9.00, 13.00, 17.30.
- Kościół Duchy Św. (podominikański) ul. Dominikonu 8, tel. 62-95-95, godz. 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 14.30 - Msza św. chrzcielna, 19.00;
- Kościół Wszystkich Świętych ul. Rudniku 20/1, tel. 61-74-34, godz. 11.00;
- Kościół św. św. Piotra i Pawła (Antokol) ul. Antakalnio 1, tel. 34-02-29, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół św. Rafała ul. Upes 1, tel. 72-41-64, godz. 8.00, 9.00, 13.00;
- Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP ul. Seliu 17, tel. 75-21-06, godz. 8.30, 13.00;
- Kościół błog. Jerzego Matulewicza, ul. Matuleviciusa, tel. 42-67-75, godz. 14.00;
- Kaplica św. Jana Bosco (Lazdynai), ul. Erfurto 3, tel. 44-76-66, godz. 8.30, 13.00;
- Kościół Opatrzności Bożej - Serca Jezusowego (Dobra Rada), ul. Gerosios Vilnietis 17, tel. 63-28-98, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół Chrystusa Króla (Kolonia Wileńska), ul. Szvarioji 3, tel. 67-25-75, godz. 13.00.
- Kościół św. Kazimierza (Nowa Wilejka) ul. Palydovo 15, tel. 67-45-55, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół św. Krzyża (Kalwaria Wileńska - Jerozolimska), ul. Kalvariju 225, tel. 73-64-69, godz. 9.30, 13.30.

Na każdą chwilę życia



Informator podręczny (18)

Centra medyczne, przychodnie (c.d.)

- 62 - 00 - 07 - Przychodnia diagnostyki, 2024 Vilnius, Didžioji 30
- 62 - 98 - 21 - -/- - -/- - -/-
- 62 - 90 - 92 - Firma badań „Endemik”, 2001 Vilnius, Geležinio Vilko 29
- 76 - 57 - 85 - Naukowe centrum medycyny alternatywnej „Eutonia - Altermeda”, 2042 Vilnius, Verku 28 - 17
- 22 - 74 - 14 - Centrum chirurgii plastycznej, 2001 Vilnius, Pamenkalnio 1
- 22 - 73 - 03 - -/- - -/- - -/-
- Uniwersyteckie Centrum Genetyki Człowieka, 2021 Vilnius, Santariskiu 2
- 72 - 04 - 49 - Dyrektor
- 72 - 00 - 77 - Sekretariat
- 72 - 03 - 65 - Genetyk - ginekolog
- 76 - 22 - 63 - Genetyk - pediatra
- 72 - 00 - 64 - Laboratorium
- Centrum gerontologii i rehabilitacji, 2021 Vilnius, Kalvariju 223
- 77 - 77 - 45 - Informacja
- 77 - 83 - 92 - Lekarze
- 77 - 79 - 31 - Dyżurny
- 62 - 44 - 08 - Centrum konsultacyjne i lecznicze dotyczące współżycia intymnego oraz higieny, 2001 Vilnius, Pylimo 3/19
- 22 - 27 - 33 - Centrum rozszczepiania kamieni nerkowych, 2001 Vilnius, Zygimantu 8
- 73 - 21 - 27 - Fundusz Nerek Litwy
- 22 - 03 - 29 - Prywatna przychodnia „Corsanau”, 2009 Vilnius, K. Kalinauskio 116
- 62 - 84 - 20 - Przychodnia „Kamena”, 2607 Vilnius, Polocko 6
- 70 - 06 - 69 - Prywatne centrum medyczne „Kardivita”, 2057 Vilnius, Kolektyvo 13d
- 71 - 35 - 48 - Centrum psychoterapii, 2017 Vilnius, Malonioji 5
- 74 - 05 - 11 - Centrum Krwi „Kraujas”, 2040 Vilnius, Zolyno 34
- 23 - 29 - 80 - Prywatna przychodnia „Labomeda”, 2006 Vilnius, Gerosios Vilnietis 1a
- 76 - 35 - 81 - Centrum Rehabilitacji Narkomanów, 2016 Vilnius, Nugaletoju 3
- 72 - 02 - 76 - Centrum Onkologiczne, 2021 Vilnius, Santariskiu 1
- 62 - 71 - 36 - Wileńska przychodnia przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Litwy, 2001 Vilnius, Dainavos 5
- 62 - 45 - 67 - Centrum informacyjne zdrowia, 2001 Vilnius, Tilto 13
- 61 - 54 - 67 - -/- - -/- - -/-
- 70 - 91 - 22 - Centrum Diagnostyczne, 2055 Vilnius, V.Grybo 32/10
- 70 - 91 - 21 - -/- - -/- - -/-

Wytnij i zachowaj

Wystawy fotografii i malarstwa

W poniedziałek 14 września o godzinie 17.00 w Polskiej Galerii Artystycznej odbędzie się otwarcie wystawy fotografii archiwalnej. Będą one obrazować historię budowy pomników Adama Mickiewicza.

Wystawa ta w Roku Mickiewicza przyszedł do Wilna z Wrocławia.

clawia z organizatorem, naukowcem Uniwersytetu Wrocławskiego Aleksandrem Srebrakowskim.

Następnego dnia, również o tej samej porze, odbędzie się wernis malarstwa dwóch artystów z Mińska - Anżeli Małyszewej oraz Ernesta Pieszko.

Inf. wl.

„Dokąd zmierzasz człowieku?”

- tak zatytułowana wystawa zostanie w niedzielę otwarta w kościele Franciszkanów (ul. Traku 9). Autorami prezentowanych tu prac są Władysław Ławrynowicz oraz Stanisław Kapilewski.

Dwa lata temu podobna ekspozycja,

o tematyce sakralnej, powyżej wymienionych autorów, miała miejsce w Tarnowie. W naszym mieście zorganizowana została po raz pierwszy. Na obecną pokaz W. Ławrynowicz zgłosił 15 prac dużych formatów, zaś S. Kapilewski - 10 (grafika).

H.G.

90 LAT KOLONII WILEŃSKIEJ

Do prawdziwego, dużego jubileuszu tej przesympatycznej dzielnicy wileńskiej, jaką jest Kolonia, czyli Pavlinys, zostało 10 lat. Zapewne stulecie jej będzie obchodzone bardziej pompatycznie. Wczorajsza uroczystość 90-lecia była uroczystością skromną, niemal szkolną, ale wyjątkowo miłą, rodzinną. Właśnie szkoła była ośrodkiem obchodów, podobnie jak pomysłodawcą i organizatorem była dyrektor szkoły Teresa Klimasauskienė, nauczyciele i rodzice, zresztą nie tylko jednej szkoły polsko-rosyjskiej, ale też litewskiej, którą dzieli od tej starszej i większej dosłownie przysiółkowa miedza.

Na podwórzu szkolnym z okazji tej chlubnej rocznicy stanęła rzeźba w drzewie. Na wysokim „cokole” - św. Izidor. Mistrz, autor pracy, były uczeń tej szkoły Gediminas Radzevicius św. Izidora umieścił dlatego, że jest to patron urodzaju, co, jak powiada, ma podwójne znaczenie. Bo mieszkańcy tej dzielnicy nie tylko hodują płody rolne, ale też dzieci, którym potrzebna jest strawa duchowa.

Szerszą relację z obchodów 90. rocznicy Kolonii Wileńskiej zamieścimy w następnym numerze „Kuriera”.

NA ZDJĘCIU: ksiądz Aleksy Konczius święci rzeźbę upamiętniającą 90. rocznicę Kolonii Wileńskiej.

Fot. Marian Paluszkievicz



Doznał awarii pociąg przewożący produkty naftowe

Ubiegłej nocy po północy w rejonie kłapedzkiem doznał awarii pociąg motorowy, przewożący produkty naftowe z Gargzdai do Rimkai. Z nieznanych dotąd przyczyn wykołczyły się trzy cysterny, podaje ELTA. Jedna cysterna od uderzenia pękła i zawała w niej surowa ropa naftowa zapaliła się, z dwóch pozostałych cystern ropy naftowej wypływała przez nieszczelne pokrywy.

Według pierwszych danych, produkty naftowe zanieczyściły powierzchnię około 150 metrów kwadratowych, poinformował służbę wiadomości radiu „Bumsas” operatywny dyżurny straży pożarnej miasta Klajpedy Juozas Vintilas. Przybyłe na miejsce pożaru jednostki służby straży pożarnej Kretyni ugasiły ogień po dwudziestu minutach.

Wczoraj rano kontynuowano prace w zakresie likwidacji awarii. Z wykorzystanych cystern ropy naftowej pompowuje się do innych zbiorników, zbiera się rozlana ropa. Bada się przyczynę awarii.



KURIER WILEŃSKI

- CODZIENNE WYDANIE
- SOBOTNIE WYDANIESZANOWNY CZYTELNIKU!
DO 18 WRZEŚNIA TRWA
PRENUMERATA „KW”

NA PAŹDZIERNIK I POZOSTAŁE MIESIĄCE 1998 r.

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	19 Lt	38 Lt	57 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	16 Lt	32 Lt	48 Lt
w księgarniach: S.K., ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	30 Lt	45 Lt
i „Elephas”, ul. Olandu (dawn. Holendernia) 3	15 Lt	30 Lt	45 Lt
w redakcji	14 Lt	28 Lt	42 Lt
„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)			
	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,90 Lt	7,80 Lt	11,70 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Uwaga! Okazja tańszego kupienia „Kuriera”:

W naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro) można nabywać sobotni oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera” - za 70 ct. Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

Przemoc wśród najbliższych, spokój wśród obcych



Przy domu - ogromny trawnik, na którym rosną stare drzewa, kwitną kwiaty. Jak nadmieniliśmy na wstępie, otoczony jest parkaniem i stałe pieczę nad nim ma policja ochrony, na wszelki wypadek, gdyby „kochający” mężowie, którzy doprowadzają swe drugie połowy do takiego stanu, nie chcieli je poszukiwać. Choć (co jest najstraszniejsze), czasami tygodniami nikt nie interesuje się, gdzie żona z dziećmi przebywa. Na wszelki wypadek pensjonat nie udostępnia swego adresu dla szerszej społeczności. Zainteresowane powinny się zwracać na al. Gedinimo 37, tel. 22-78-35. Specjalnie powołana komisja, w składzie której są też pracownicy tego pensjonatu, zdecydowanie, czy dana kobieta rzeczywiście bardzo potrzebuje takiej pomocy - zamieszkania w pensjonacie.

Helena GLĄDKOWSKA
NA ZDJĘCIACH: pokój zabaw i relaksu; dyrektorka pensjonatu Matki i Dziecka Nijole Dirsienė (od prawej) oraz jej zastępczyni Dalia Meszkeleviciene; ogólny widok pensjonatu.

Fot. Marian Paluszkievicz

Stawiamy wymagania, by dzieci były w czas kamione, by o godzinie 21 znajdowały się w swych łóżkach, bo niestety, wiele matek nie rozumie, że dzieci muszą mieć normalny harmonogram. Takie są nasze wymagania. Staramy się nauczyć niektóre matki być matkami. Być matkami - pytam zdziwiona? Czyżby to można było zrobić? Można i trzeba - słyszę w odpowiedzi, gdyż niestety czasami młode mamy są też winne, że w rodzinach dochodzi do tragedii. Nie przekładamy tej winy wyłącznie na nie, bo to oczywiście pojedyncze wypadki i niczym nie da się usprawiedliwić faktu maltretowania, bicia przez współmałżonka. W wypadku ludzi wykształconych czasami sądzym słowny jest straszniejszy od rękoczynów, kobiety z takich domów trafiają do nas z zupełnie wyniszczonym systemem nerwowym. Dlatego pierwszy okres jest dla nich relaksowym, wytchnieniem od stresów.

Ciche otoczenie działa kojąco.

Do szpitala Czerwonego Krzyża przywieziono ją na wóół przytomną - posiniaczona, pobita, w siódmym miesiącu ciąży. Gdy trochę się poprawiła, z drżeniem w głosie zaczęła powtarzać: za nic nie wrócę do domu, lepiej odbiorę sobie życie. Kierowniczka szpitala zadzwoniła do wileńskiego Pensjonatu Matki i Dziecka z prośbą, by zapiekarowali się kobietą oraz jej dziećmi. Początkowo mieli opory, gdyż poszkodowana nie była wlinianką, a pensjonat przyjmuje tylko mieszkanki stolicy. Ale gdy przyjechali na miejsce do szpitala i zobaczyli, jak wygląda ofiara, opory znikły - zabrali do siebie. Ją oraz dwojkę dzieci - 3 letnie i ponad roczne. Kobieta niedługo była w pensjonacie, zaczęły się bóle rodowe. Niestety, dziecko żyło tylko 16 godzin. Ze szpitala matka wróciła tu, do pensjonatu.

To jedna z historii kobiet, które tu znalazły dach nad głową - dla siebie i dla swych dzieci. Każda z mieszanek tego domu ma na pozą soba tragedię - maltretowanie, bicie, znęcanie się, czasami wprost sadyzm, doznane od męża albo najbliższych. Nie zawsze, jak na pierwszy rzut oka wygląda, są to kobiety mające mężów pijaków, czy narkomanów. W wielu wypadkach ich drugie połowy, to ludzie na stanowiskach, bardzo dobrze prosperujący biznesmeni.

Uroczyste otwarcie Pensjonatu Matki i Dziecka, bo o nim to mowa, odbyło się w naszym mieście 26 czerwca. Wtedy to placówkę, która jest jedyną nie tylko na Litwie, ale w krajach Europy Wschodniej, odwiedziło sporo wysokich gości, polityków. Nie trzeba udawać, jak jest potrzebna. Przy okazji - ogromne podziękowanie

Bankowi Światowemu oraz międzynarodowej agencji SIDA, działającej w Szwecji, która mocno się przyczyniła, by otwarta została w naszym mieście.

Za metalowym parkaniem - piękny, biały budynek. Przy brance dzwonek. Po jego naciśnięciu przychodzi dyżurna, która zaprasza nas do wnętrza. Na parterze gustownie urządzone holl, trochę dalej - pokój gościnny, zabaw oraz kuchnia. Tak jest na każdym piętrze. No i oczywiście osobne pokoje dla kobiet z dziećmi - jedno i dwumiejscowe. Zwidzamy jedyny pusty - dwumiejscowy. Najpierw nieduży przedpokój z wmontowanymi szafami na ubranie, dalej sanitariat, kabina prysznicowa, zlew. No i pokój z niezbędnymi sprzętami - piętrowe łóżka, małe dla dzieci, stolik, fotele. Z każdego pokoju wychodzi się na balkon. Czyściutko aż się świeci.

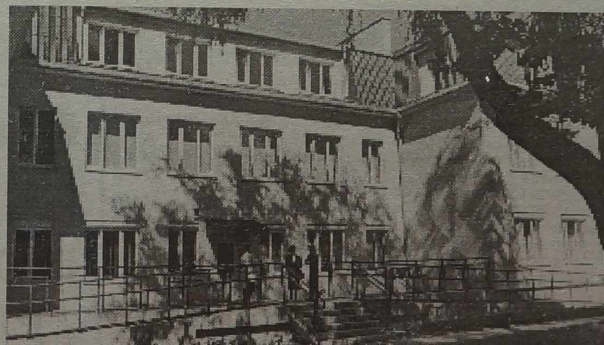
Same mieszkanki dbają o czystość - mówi dyrektorka pensjonatu Nijole Dirsienė. - Wiedzą, że to już jest, że jak są normalne warunki, to i ludzie zachowują się odpowiednio, dbają o to, by tu normalnie się żyło, chociaż oczywiście żaden pensjonat nie zastępuje normalnego domu. Dlatego też naszym zadaniem, pracowników, jest zbadać sytuację domową, znaleźć wyjście z trudnej sytuacji, by przecież jest jasne, że stałe kobiety mieszkają tu nie mogą. Początkowym okresem jest miesiąc, a najdłuższym - osiem miesięcy. Co potem? To bardzo trudne pytanie i na pewno jednoznacznej odpowiedzi być nie może, bo w każdym konkretnym wypadku powinno być indywidualne podejście.

Zespół pensjonatu - 14 osób. Dyrektorka oraz jej zastępczyni Dalia

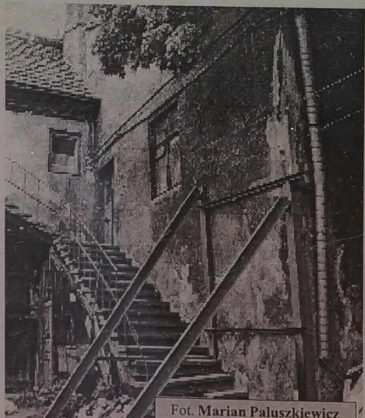
Meszkeleviciene, absolwentki Uniwersytetu Wileńskiego. Inni również pracownicy socjalni mający spore doświadczenie. Przed podjęciem tu pracy przeszły 3-tygodniowy kurs w Szwecji, a obecnie mają 10-tygodniowe doświadczenie na Litwie. Jest też psycholog, pielęgniarka, która udzieli pierwszej pomocy. Bezpłatne konsultacje dla mieszanek tego domu świadczy kierowniczka 1 przychodni kobiecej w Wilnie - Lidija Bertulienė. Bardzo przydałby się prawnik, ale niestety nie ma na razie wolnych etatów. „Może z czasem” - marzą moje rozmówczynie. Na dzień dzisiejszy radzą jak mogą same, zasięgają porad u znanych prawników, korzystają z konsultacji prawniczych w samorządzie. Ale tak na dłuższą metę bez prawnika nie dadzą rady, gdyż właściwie każda historia kobiety potrzebuje rozwiązania zawodowego specjalisty.

Za mieszkanki w pensjonacie mieszkanki muszą płacić. Wielkość opłaty zależy od zarobków, gdyż w zasadzie są to kobiety pracujące. Za niepracujące, a na dzień dzisiejszy mieszkają tu tylko dwie kobiety niepracujące (jedna wychowująca dziecko - roczne, druga mającą córkę inwalidkę) zapłaci samorząd miasta Wilna, w gestii którego jest placówka. Ile obecnie jest mieszanek? 20 kobiet oraz 30 dzieci. Wiek dzieci jest bardzo różny. Najmłodsze dziecko ma rok i miesiąc, najstarsze - lat 12.

Starsze dzieci chodzą do szkół, młodsze do przedszkoli. W wypadku, kiedy matka pracuje, pociechami zastępuje się wychowawczynię, dopóki matka wróci z pracy. W dniu, kiedy odwiedziłyśmy pensjonat, było tu zupe-



NIE! DOMOM-WIDMOM



Fot. Marian Paluszkievicz

Taki werdykt wydała wreszcie władza miasta Wilna. Po długich dyskusjach, debatach zdecydowano wciągnąć się za domy-widma, które nie tylko szpecą nasze miasto, ale są spelunkami pijaków, narkomanów, wreszcie roznosicielami chorób.

Jak wyglądają takie miejsca, trudno opisać. Wystarczy wyjść na spacer chociażby na Stefana, a dosłownie co krok urzysz się takie zdemolowane rudery, które przekształciły się w prawdziwe śmietniska. Ulica ta nie jest niestety w naszym mieście wyjątkiem. Dlatego cieszy fakt, że władza miejska zabrała się do dzieła. To znaczny gmachy, które nie da się już wyremontować - po prostu jest zburzyć. Jak zaznaczył mer Wilna Rolandas Pakšas, taki los dosięgnie prawie 100 domów-widm. Na pierwszy ogień „poszedł” dom przy ulicy Kalwaryjskiej, oznakowany numerem 104. Wielomiejscowe dyskusje, skargi mieszanek okolicznych domów zakończyły się tym, że dom zburzono. Ostatnie czasy wynajmowała go od samorządu miasta Wilna pewna spółka, ale niestety, zupełnie nie było troszczyła o jego stan, dlatego też dom należało zburzyć. Początkowo planowano, że rozbiórka będzie powolna i rozciągnie się na jakiś tydzień, gdyż cegły, kafle, miały być zastosowane na innych budowach. Widocznie coś „nie wypaliło”, albo budowlani bardzo śpieszyli, gdyż dom zniszczono za jednym zamachem.

Podobny los, jak nadmieniliśmy powyżej, oczekuje inne rudery, z tym tylko, że nie każdy taki walący się dom zostanie zburzony, gdyż nie wszystkie znajdują się na ewidencji samorządu miasta Wilna. Niektóre zostały sprywatyzowane, inne zwrócono dla wspólnot religijnych. Ale oczywiście w każdym przypadku właściciele powinni dbać o wygląd domu.

Fakt burzenia jest ostateczny, bo tam gdzie można - domy będzie się odnawiać i remontować.

W KAŻDYM MIESZKANIU - LICZNIK NA GAZ

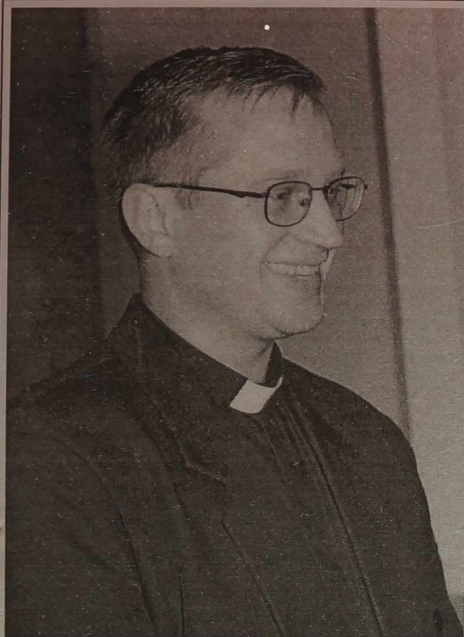
W roku bieżącym S.A. „Lietuvos dujos” zainstalowała liczniki na gaz w 22 tysiącach mieszkań, które są ogrzewane gazem. Do 1 października bieżącego roku zaplanowano zainstalować je we wszystkich absolutnie mieszkaniach.

Jest to realne i można byłoby zrobić nawet wcześniej - mówi dyrektor techniczny spółki Jonas Janulionis, lecz niestety sami mieszkańcy bardzo często utrudniają ten proces, po prostu nie wypuszczając pracowników S.A. „Lietuvos dujos” do mieszkań. W zasadzie są to rodziny aspołeczne.

Zainstalowanie liczników jest koniecznością, gdyż rozliczenia będą brane tylko na podstawie danych licznika.

Skoło jesteśmy przy temacie liczników - trzeba powiedzieć, że prawdopodobnie będzie dotyczyło to także liczników na wodę zimną i gorącą z tym tylko, że termin ten się przedłuży do 31 grudnia roku 1999. Może do tego czasu wznowiona zostanie też kompensata za nie, gdyż obecnie kompensata za liczniki na wodę zimną objęty są tylko ludzie potrzebujący wsparcia socjalnego. Przy tym, że kompensata nie może być wyższa niż 80 litrów.

Zestaw przygotowała
Helena GLĄDKOWSKA



takt z dziećmi i doskonale rozumiałem, że sam bez poparcia swych braci - księży - nie dam rady. Dlatego zacząłem pracować nad tą ideą. W roku 1993 nastąpiło otwarcie seminarium, a właściwie jego odrodzenie.

Historia

Wileńskie seminarium duchowne założone było w roku 1582 roku. Jego założycielem był biskup Jerzy Radziwiłł, który 11 stycznia tamtego roku podpisał akt o utworzeniu i dla tych celów podarował swój dwór w Wogieliszkach. Seminarium wileńskie było faktycznie drugą uczelnią (po Uniwersytecie Wileńskim) w Wielkim Księstwie Litewskim.

Na okres uczelni, tak jak całego kraju, przypadło wiele ciężkich prób i tragedii. Inwazja rosyjska w latach 1646-1661 przerwała pracę seminarium, które zostało odrodzone w roku 1772. Niedługo jednak był tu spokój. Okupacja Rosji spowodowała, że seminarium zostało przeniesione do Klasztoru Karmelitów. Pierwsza wojna światowa znów przerwała pracę tej uczelni duchownej, którą odrodzono w roku 1920. Nie łatwiej był też okres drugiej wojny światowej - seminarium początkowo zamknięto, potem w roku 1943 - naukę wznowiono.

Ale niewątpliwie najdłuższy i najcięższy okres - były lata sowieckie, dlatego też bez wątpienia praw-

wie, a co jest największym paradoksem, że jeszcze zabrała 1,5 miliona litów WATu, mimo, że to przecież były datki.

Nowy gmach zachwyca. Nie tylko wielkością i rozplanowaniem, ale też gustownym wystrójem wnętrza. Szczególnie piękna jest kaplica pod wezwaniem świętego Józefa, którą gratisowo pomogli urządzić mistrzowie z Włoch. Główna część wnętrza, jak też ołtarz, ambona, konfeksjań, ławki - to dzieło architektów Antonello Vincenti i Ernesto Brivio, freski - autorstwa Valentino Vago. Prace z brązu - Aleksandro Nastasio, a witraże - Aloyzo Timocini. Drogi Krzyżową ukulał plastycyzka Salvini Giedrimiene. Jest ona może nietypowa, ale na pewno każdego zachwycą te gobeleny, prawdziwe dzieła sztuki.

W centrum prezbiterium - ołtarz. Czworoboczny, z dębu oraz różowego marmuru, identycznego jak Katedra w Mediolanie, jak gdyby łącząca Wileńskie Seminarium z tym biskupstwem we Włoszech. O kaplicy, jak i całym gmachu można pisać sporo. O doskonałym rozplanowaniu - dwa bloki - jeden naukowy, drugi - mieszkalny dla kleryków. Pokoje - jedno - i dwumiejscowe, każdy wyposażony w prysznic, sanitariat. Obszerna jadalnia, podobnie biblioteka, aula, sala sportowa.

mieckiego, francuskiego, angielskiego.

Tak jak i w każdym seminarium duchownym dzień powszedni wygląda tu podobnie. O godzinie 7.00 poranna modlitwa, śniadanie, wykład, modlitwa przed obiadem, obiad, potem czas na samodzielne studia. O godzinie 19.00 - modlitwa, wieczorna, czas na samodzielne studia, o godzinie 22.00 - modlitwa wieczorna, po pół godzinie - klerycy muszą już być w łóżku.

- Myliby się ten, kto by uważał, że jest to swego rodzaju więzienie - mówi rektor seminarium, ks. dr nauk teologicznych Hans Friedrich Fischer. - W każdej chwili klerycy mogą zrezygnować. Do końca nauki dochodzi tylko trzecia część wstępujących. Ale tak jest w każdym kraju, zresztą podobnie w każdej wyższej uczelni świeckiej. Jeżeli chodzi o życie kulturalne, to klerycy mają możliwość raz w miesiącu (za koszt seminarium) pójść na koncert np. do Filharmonii, czy do teatru i dwa razy miesięcznie za własne pieniądze. Oczywiście po uprzednim uzgodnieniu programu repertuarowego.

Wykładowcy

Dosłownie z całego świata do Włn przyjeżdżali profesorzy - rozpoczynając od rektora, który jest z Niemiec. Prorokowie - Ojciec Renaud Marie Desplantes z Francji a Romuald Zdanis przybył z Polski.

- Urodzony jestem w pobliżu Sejny i całe moje dzieciństwo tam upłynęło - mówi ks. R. Zdanis. - Studiowałem 9 lat w Rzymie, a od kilku dni jestem w Wilnie. Bardzo się cieszę, że mój przyjazd zbiegł się z otwarciem nowego seminarium, które zapewne się przyczyni do pomyślniejszych studiów kleryków. Jeszcze się nie zdążyłem zorientować w obowiązkach, gdyż jestem na Litwie dopiero dwa dni.

W seminarium pracuje 28 wykładowców, z których 11 mają stopień doktorów nauk. A skoro zahaczyłszy powyżej o geografie, to są tu wykładowcy z Brazylii, Ameryki, Polski, Francji, Szwajcarii i Niemiec. Za kilka dni, podczas uroczystego otwarcia, będzie wiele dziękczynnych słów dla wszystkich, którzy się przyczynili, by taki gmach w Wilnie powstał. Na tę uroczystość przybędzie prefekt Kongregacji Seminariorów w Watykanie, kardynał Pio Laghi, inni wysocy dostojnicy kościoła katolickiego. Będą zapewne też życzenia dla mieszkańców tego Domu - kleryków, którzy po wyjściu stąd mają głosić słowo Boże, odwieczne prawdy życia.

Helena GLADKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: prorektor Romuald Zdanis; ogólny widok Seminarium Duchownego pod wezwaniem świętego Józefa; dziedziniec wewnętrzny.

Fot. Marian Paluszkievicz

Inauguracja

Mszą Świętą w kaplicy miejscowej w najbliższy poniedziałek zainauguracja zostanie uroczystość związana z oddaniem do użytku nowego gmachu Seminarium Duchownego w Wilnie, które z czasowej siedziby - Klasztoru Trynitarzy - przeniosło się właśnie tu.

Trudno chyba o piękniejsze rozlokowanie. Pagórek, na którym gmach powstał, otoczony jest z jednej strony zagajnikiem, obok sadzawka, kilka kroków dalej - kościół pod wezwaniem św. Krzyża i niepowtarzalna Kalwaria. Zgiełk miasta, rozlokowanego obok, absolutnie tu nie dociera - taka tu oaza ciszy i spokoju. Trwa ostatnie wypożyczanie uczelni, która zostanie domem dla kleryków na całe sześć lat. Nie wszyscy być może, co wstąpił na studia - wytrwają. Jednych pociągnie życie świeckie, drudzy nie wytrzymają przeładowanego i trudnego okresu studiów, zresztą jak na każdej innej uczelni.

Święto otwarcia będzie świętem nie tylko dla kleryków, mieszkańców tego gmachu, ale też dla profesorów, księży, prefektów, prorektorów, rektora, no i chyba największe dla metropolity - arcybiskupa wileńskiego Audrysa Juozasa Baczkisa, który był inicjatorem i realizatorem tej pięknej idei - odrodzenia seminarium wileń-

Głoszenie odwiecznych prawd w nowo powstałym Domu (Przenosiny w Wileńskim Seminarium Duchownym)



skiego. Zaczęło ono działać 16 lipca roku 1993.

- Gdy w roku 1991, w wieczór Bożonarodzeniowy, otrzymałem propozycję pracy na Litwie, wtedy Ojciec Święty zobowiązał mnie do utworzenia nowego biskupstwa, a jednocześnie poparł myśl, by odrodzić seminarium wileńskie, mające piękny życiorys - tak oto wspomina Audrys Juozas Baczkis. - Trzeba było zacząć od katechizacji dzieci oraz przygotowania księży, bo 50-letni okres okupacji sowieckiej dawał znać o sobie. Dlatego tak ważny był kon-

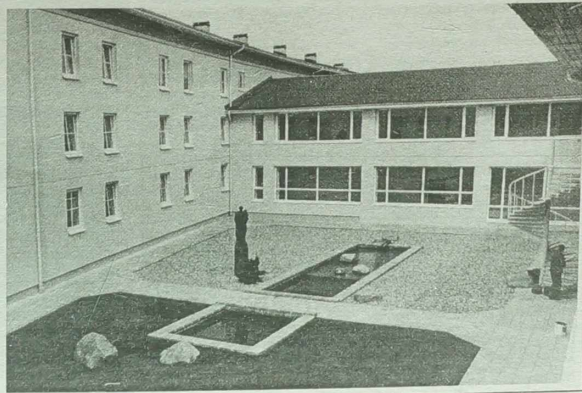
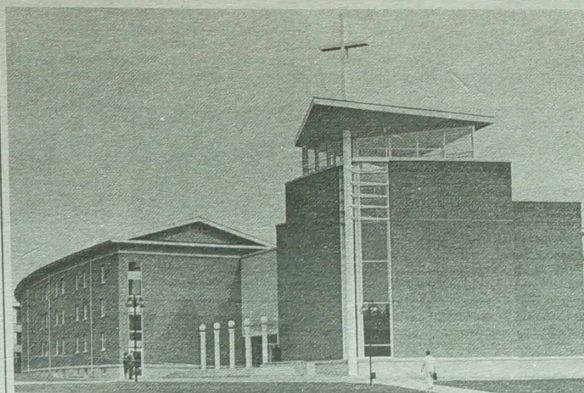
dziwym świętem był pierwszy dzień nauki, choć w zniszczonym przez sowieckie wojsko Klasztorze Trynitarzy. Należało myśleć o budowie nowego gmachu.

Najtrudniejsza sprawa - to środki

Arcybiskup metropolita Audrys Juozas Baczkis apelował, gdzie tylko mógł o wsparcie. Pomoc nadeszła. Z Ameryki, Niemiec, Holandii, Francji, Włoch, a nawet Korei Południowej. Oprócz samej Litwy. Władza nie znalazła możliwości, by pomóc w budo-

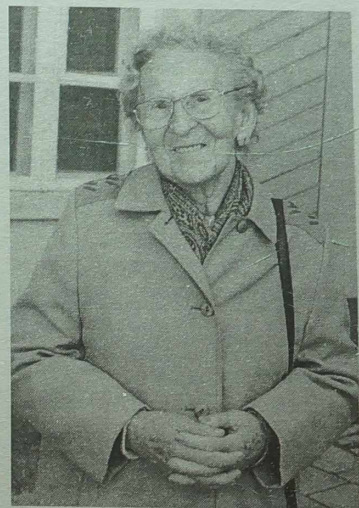
Mieszkańcy

Obecnie w seminarium wileńskim studiuje 69 kleryków, zasadniczo z biskupstwa wileńskiego, 3 z koszedarskiego oraz 15 z poniewieskiego. W tym roku przyjęto 26 kleryków, w tym pięciu Polaków z biskupstwa wileńskiego. Zasadniczym warunkiem przyjęcia jest znajomość języka litewskiego, który klerycy będą pogłębiać podczas studiów, tak jak klerycy Litwini będą się uczyli języka polskiego. A skoro jesteśmy przy temacie języków, to klerycy mają możliwość nauczania się także języka nie-



Gość redakcji: pani Maria Walter z Londynu

W Bitajciach tylko dąb przetrwał



Pani Maria Walter z domu Łukomska przyjechała z Londynu do Wilna pierwszy raz po wojnie. Przełamała wewnętrzny opór i postanowiła pójść śladami młodości. Urodziła się na Żmudzi, losy zarzuciły rodzinę w okresie międzywojennym do Poznania. Tam była świadkiem pierwszych nalotów lotnictwa niemieckiego. Matka zdecydowała, że Maria powinna uciec się do krewnych w Wilnie. Wschód rokował nadzieję przetrwania. Jak się później okazało, nie miało to żadnej racji bytu. Dziś mówi, że miała szczęście, że nie zginęła lub w najlepszym przypadku, nie została wywieziona na Syberie.

Zwiedzała znajome wileńskie kąty. Pojechała do rodzinnego domu w Bitajciach. Nie ma go. Przetrwał jedynie stary dąb i piwnica. Na cmentarzu w Ligumach (Ligumna) na nagrobku rodzinnym odczytała napis: „Ojciec nasz Bądź wola Twoja i odpusć nam nasze winy”. Jest też krzyż. Chce wszystko to uporządkować. Przewędrowała śladami pobytu na Litwie jej krewnych Kerbedziów, Butrynów, Maszosiów, Urbszysów, Jasieńskich...

Po wielu perypetiach znalazła stałą przystań w Londynie. Pracowała w Izbie Handlowej, w biurze turystycznym, należała do Stowarzyszenia Litwinów Polskich w Wielkiej Brytanii, była sekretarzem koła londyńskiego. Zaangażowana jest w nieśnienie pomocy medycznej dla Polaków...

W redakcji naszej została wola do ewentualnego wykorzystania swego wspomnienia. Wybrałsiś zaledwie niewielkie fragmenty. Dotyczy one głównie Wilna i Litwy.

H.J.

...Strasza to była droga do Wilna. Wsie i miasteczka pały się. Ludzie - zdzieleni - jedni próbowali przedostać się na Wschód, inni - na Zachód. Wilno też płonęło. Tak się złożyło, że nie mogłam w nim zostać. Zdecydowa-

no: jadę do rodziny mieszkającej 12 km od Dziśny, blisko granicy rosyjskiej. Musiałam jednak wkrótce opuścić gościnną dom, bowiem miałam nieostrożność powiedzieć sąsiadom o Białorusinowi, że uważam Rosję za największego wroga Polaków. Gdy Rosjanie przekroczyli granicę, Białorusin doniósł o moich słowach. Tylko przez przypadek uniknęłam wywózki.

Pospiesznie wyposażona w rower i mapę leśnymi ścieżkami, bo szosą podążały tanki, pojechałam w kierunku Świętej Żmudzi, gdzie się urodziłam. Granica jednak była już obstawiona wojskiem sowieckim. Nie pozostało mi innego jak jechać do Wilna. Przejżdżając przez jakąś wieś, poprosiłam małego chłopca o pompkę, bo przednie koło roweru było już płaskie. Gdy czekałam, podszedł do mnie mężczyzna z czerwona opaską i zaczął wypytywać, skąd jestem i jak się nazywam. Powiedziałam, że z Łyntup, bowiem na mapie uprzednio zobaczyłam, że była to najbliższa miejscowość. Zrozumiałam w pewnym momencie, że ten człowiek zna wszystkich okolicznych mieszkańców i wie, że skłamałam. Kazał mi jechać. Obejrzałam się, podążałam za mną. W Łyntupach dwaj inni mężczyźni zatrzymali mnie i zaprowadzili do oficera. Nie miałam żadnych dokumentów ani pieniędzy. Zaczął wypytywać, dlaczego skłamałam. Powiedziałam, że bałam się, jeśli powiem prawdę, nie puszcza mnie do Wilna. Na szczęście oficer pozwolił jechać.

Mijałam po drodze maszerujące oddziały sowieckie, czasem natykałam się na patrol. Jeden z żołnierzy odebrał ode mnie mapę. Nocowałam w gościnnych domach polskich. Pewnego razu bardzo uprzejma gospodyni pouczyła mnie, że gdy wchodzić i widzieć ikonę prawosławną, powinniśmy pod być pozorem się wycofać, bo może być niebezpieczne.

...Z ogromnym trudem jechałam

przed siebie. Chyba na czwarty dzień mojej wędrówki zbliżyłam się do wsi. Z wysiłkiem ciągnęłam rower pod górę. Było ciepło...

...Otwieram oczy i ku memu zdumieniu widzę pochylona nade mną twarz starej kobiety. Okazuje się, że straciłam przytomność i ludzie przynieśli mnie do jej domu, nocowałam jednak w innym - bliżej lasu. Gospodyni, omijając szosy, skrótała zaprowadziła mnie małą stacyjkę. Zupenie zapomniałam o istnieniu pociągów. W ciągu kilkunastowego samotnego przedzierania się w kierunku Wilna ani razu nie natrafiłam na tory kolejowe.

...Smutny był widok na dworcu wileńskim. W poczekalni - polscy żołnierze, w rogach - rusy z bagnietami... Polacy w niewoli sowieckiej - pomyślałam. Piechotę posłałam do dziadka - brata mojej babci - księdza kanonika Stanisława Jasieńskiego, który przed przejściem na emeryturę był proboszczem parafii św. Jakuba. Mieszkał wówczas przy żółtym Montwilewskim, niedaleko Placu Łukieskiego.

Życie w Wilnie było bardzo ciężkie. Brakowało żywności, ale najgorszy był ciągły strach, obawa przed aresztowaniem, więzieniem i zesłaniem na Syberie. Po prostu władze sowieckie starały się oczyścić miasto od Polaków. Tylko, gdy padał deszcz, czułam się spokojnie. Wydawało się, że miarowo spadające kropki odgrają mnie od niebezpieczeństwa. Oddał lubie deszczową pogodę...

W siedzibie Uniwersytetu Stefana Batorego mieściło się biuro, w którym wszyscy uchodźcy musieli się meldować, aby dostać pozwolenie na pozostanie w mieście. Stałam w długiej kolejce. W pewnym momencie otworzyli się drzwi i młody wysoki oficer kazał mi podać za nim. Znalazłam się w auli. Na środku stał fortepian. Oficer przyjrzał mi się i powiedział: „Jesteś urodzona na Litwie, teraz jesteś uchodźcą wojennym. Ni-

to Polka, nie to Litwinka. Możecie nam pomóc. Moglibyście być potem na uniwersytecie w Moskwie”.

Rozmowa była trudna, bowiem rosyjskiego nie znałam. Chodziło o to, żebym informowała go o „bandytach, którzy są na terenie Litwy”. Chodziło, rzecz oczywista, o polskich żołnierzy internowanych na Litwie. Kategorycznie nie zgodziłam się... Po wyjściu na ulicę bałam się iść do Dziadzia lub do innych krewnych. Czulałam, że ktoś mnie bardzo pilnie obserwuje...

...Ktoregós dnia zjawił się u Dziadzia Donio Maszosi z Kowna i powiedział, że jest synem siostry Dziadka. Zabrał mnie na miasto, roznosiliśmi prezenty, tj. żywność dla znanych od jego matki. Po kilku dniach przyjechała do Wilna siostra Wujka Donia, która była żoną ministra spraw zagranicznych Litwy Juozasa Urbszysa. Zabrałi mnie do Kowna. Pojechałam wkrótce do wujostwa Straszewiczów w okolicie Poniewiecia. Przez radio usłyszałam tam, że Pranas Maszosi - mój Dziadek zmarł w Kownie. Był ministrem oświaty, a później pisarzem dziecięcym. Wróciłam szybko do Kowna. Miałam szczęście, bo następnego dnia rano sowieci aresztowali Wujka i Cioćkę Straszewiczów i wysłali ich aż za Biegun Północny. Szczęśliwie uniknęłam tego losu. Niedługo po pogrzebie

Dziadka, sowieci okrażyli budynki rządowe i wszystkich członków władz, łącznie z Ciocią i Wujem Urbszysami wywieźli do Tambowa. Obawiałam się, że w każdej chwili podzieli ich los. Pewnego jednak razu, gdy poszłam, jak zwyczaj, meldować się w urzęd, w biurze przypadkowo spotkałam przyjaciela moich rodziców. Dzięki niemu mogłam dostać się do Szwecji. Miałam szczęście...

Potem była Szkocja. Opieka w szpitalu wojskowym, głównie nad żołnierzami pod Monte Cassino. Nigdy w życiu nie widziałam tylu rannych młodych ludzi. W 1946 roku otrzymałam przydział do Szkoły Handlu Zagranicznego. Przygotowywano nas do pracy w Londyńskiej Izbie Handlowej...

Maria WALTER

Londyn
Fot. Marian Paluszkievicz

Z konferencji prasowej w Instytucie Polskim w Wilnie

Co będzie robić w najbliższym półroczu

Rada Ryszard Badoń - szef Instytutu Polskiego w Wilnie długo mówił dziennikarzom o dokonaniach kierownictwa przez niego placówki w minionym półroczu. Chronologicznie przypominał wszystkie niemal imprezy, a było ich zgodnie ze skrupulatnie prowadzoną statystyką, około 50. Bardzo zróżnicowanych tematycznie i rodzajowo. Ważne bardzo - i - mniej. Na pewno wydarzeniem były wizyty w Wilnie Agnieszki Holland - znakomitej reżyserki i retrospektywa jej filmów (17 filmów) oraz nie mniej znakomitego artysty plastyka Andrzeja Strumiły z wystawą własnych prac, bardzo wyczerpująco obrazującą dorobek tego wszechstronnie utalentowanego artysty. Były też imprezy poświęcone Stanisławowi Moniuszce i tegorocznemu Jubilatowi - Adamowi Mickiewiczowi, włącznie z wizytą w Wilnie prapraprawnuka Poety Romana Goreckiego. Pan dyrektor podkreślił, że przedsięwzięcia te (i wszystkie inne, których na tych łamach wymienić nie sposób) doszły do skutku dzięki dobrze układającej się współpracy Instytutu z wieloma wileńskimi instytucjami i związkami twórczymi.

Co będzie w najbliższym półroczu? O wszystkich dalszych przedsięwzięciach będziemy informować w miarę możliwości obszernie. Dziś o - najbliższych. A więc, jeszcze we wrześniu otwarte zostaną dwie wystawy. To pokaz Marii Wollenberg - Kłuzu (w Galerii Związku Plastyków Litwy, róg Jagiel-

lońskiej i Pamenkalno, 23 września, godz. 17.00). Artystka należy do czołówek malarzy polskich, bardzo często wystawia swe prace w Polsce i poza jej granicami. Natomiast Edward Mirowski wystawi swe obrazy w Sali Wystawowej Związku Plastyków Litwy (ul. Niemiecka 4, 18 września, godz. 17.00). Artysta jest absolwentem Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Jego malarstwo zarówno kameralne, jak i monumentalne jest powiążane z architekturą i krajoznawstwem urbanistycznym. Artysta jest założycielem i prezydentem działającego w Głogowie Towarzystwa Wolnej Sztuki.

200. rocznica urodzin Adama Mickiewicza znajduje szerokie odzwierciedlenie w działalności Instytutu. To wspólne przedsięwzięcie Litewskiego Narodowego Teatru Dramatycznego (dotychczas Akademicki) i Teatru Nowa Huta z Krakowa - przedstawienie III części „Dziadów” Adama Mickiewicza w reż. Łukasza Kosa i Marka Wróny ze scenografią Dariusza Kunowskiego. To także zapowiedziany przyjazd do Wilna (i prezent dla naszego miasta) grupy polskich aktorów z „Panem Tadeuszem” w reżyserii Jana Englerta - rektora Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie z udziałem Beaty Ścibakówny, Anny Dymnej, Mariusza Benua, Krzysztofa Kolbergera.

Tymczasem już w bm. zawita do Wilna słynny wrocławski Teatr Pantomimy Henryka Tomaszewskiego. Natomiast 27 września nastąpi w Katedrze Wileńskiej zamknięcie cyklu „Wędrujących koncertów organowych” z udziałem dwóch znakomitych muzyków: Polaka Andrzeja Chorońskiego i Litwina Leopolda Digrysa. 1 października będzie kontynuowana piękna inicjatywa Instytutu Polskiego w Wilnie - kursy języka polskiego. W tym roku rozpocznie naukę 80 osób, w czterech grupach.

H. J.

„Elana” jest jednym z największych producentów włókien poliestrowych w Europie

Powstała w Toruniu w 1963 roku, a swoje wyroby produkuje w oparciu o licencje takich renomowanych koncernów światowych jak: KRUP-DYNAMIT NOBEL (Niemcy), ICI (Wielka Brytania), TOYOBO (Japonia), oraz na urządzeniach wykonanych przez producentów firmy europejskie i światowe.

Spółka posiada silne zaplecze badawczo-rozwojowe, które we współpracy z placówkami naukowymi pracuje nad doskonaleniem technologii, rozwojem asortymentu i ochroną środowiska. Ostatnio sporo inwestuje w produkcję: unowocześnia park maszynowy, udoskonala technologie, podnosi kwalifikacje kadry inżyniersko-technicznej. Doświadczenia zalgą oraz nowoczesna organizacja pracy są gwarantem wysokiej jakości wyrobów.

Zdolności produkcyjne „Elany” zaspakajają potrzeby różnych odbior-

ców branży włókienniczej. Program produkcji i sprzedaży obejmuje:

- Włókna poliestrowe ELANA
- węłnopodobne, cięte i w kablu,
- bawełnopodobne,
- wypielniające:
- pełne i z lumenem,
- jedwab poliestrowy TORLEN:
- wstępnie zorientowany (POY)
- rozciągnięty (FY)
- rozciągnięty, skręcany (TWY)
- rozciągnięty, szepczany pneumatycznie (FYWP)
- teksturowany (DTY)
- teksturowany, szepczany pneumatycznie (DTYWP)
- teksturowany, skręcany (DTT)
- dwumetylotereftalan (DMT)
- granulat poliestrowy:
- do produkcji włókien,
- do produkcji folii,
- do produkcji butelek,
- do wytwarzania kształtek stosowa-

wanych w medycynie.

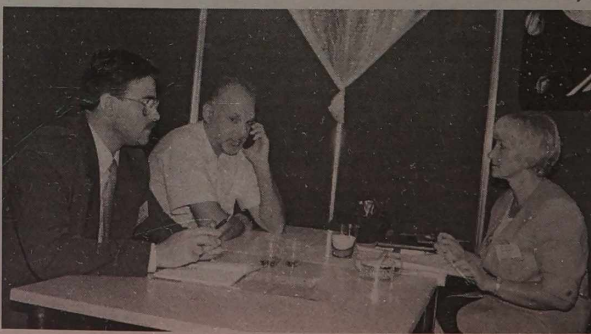
Spółka „Elana” 30 proc. swojej produkcji wysyła na eksport, a rynki ma praktycznie w całej Europie. Do najbliższych należą rynki w Anglii, Beneluksie i we Włoszech. Firma słynie z wysokiej klasy serwisu obsługowego i dogodnych warunków kredytowania klientów. Sieć agentów i dystrybutorów „Elany” na rynkach zagranicznych należy do lepszych w Europie.

Na rynku litewskim „Elana” jest już dobrze znana od 5 lat. Jest to przyzwołek na Europę Wschodnią. Poza tym, litewscy partnerzy są solidni i dobrze się z nimi pracuje. Stro- na litewska, zresztą, też chwali sobie współpracę z przyjaciółmi zza granicy.

Przedstawiciele „Elany” są otwarci na każdy kontakt, gotowi nawet przyjechać na miejsce. Dla zainteresowanych podajemy namiary dla kontaktu:

ELANA SA ul.
M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE
73. PL 87-100
TORUŃ, POLSKA (tel.+4856/6562400, fax +4856/6561563)

Julitta
TRYK
Na zdjęciu:
kolejny klient z
kowieńskiej
firmy „Tuta”
próbując dobić
targu.
Fot.
Marian
Paluszkievicz



Skandal

Los Clintona w rękach Kongresu

Specjalny prokurator Kenneth Starr, badający skandal z Moniką Lewinską, przekazał w środę raport w tej sprawie do Kongresu USA.

Zdaniem prokuratora, "zawiera on istotne i wiarygodne informacje mogące stanowić podstawę" do tzw. impeachmentu, oskarżenia prezydenta Billa Clintona przed Kongresem i zdjecia go z urzędu.

Z raportem zapoznają się najpierw członkowie Izby Reprezentantów i zwykłą większością głosów decydują, czy uruchomić procedurę impeachmentu. Clinton byłby drugim po Richardzie Nixonie prezydentem w historii USA zagrożonym wymuszeniem w ten sposób dymisji.

W środę po południu, pod silną ochroną FBI, liczący około 500 stron raport Stara z uzupełniającymi materiałami dowodowymi - w sumie mieszczący się w 36 pudłach - przywieziony został do własnego samochodu na Kapitol. Zapieczniane dokumenty umieszczono w specjalnie strzeżonym pokoju, do którego, dla dodatkowego zabezpieczenia, zmierzono zamki.

Według konstytucji USA, Kongres musi zainicjować procedurę impeachmentu, jeżeli otrzyma dowody popełnienia przez prezydenta "zdrady stanu, korupcji, lub innych poważnych przestępstw i wykroczeń". Nie wiadomo na razie, czy ewentualne zarzuty przeciw Clintonowi - krzywdzicielskie i utrudnianie wymiaru sprawiedliwości - uznane zostaną za tego rodzaju przestępstwa.

Proces impeachmentu jest długi i skomplikowany i nie musi zakończyć się dymisją prezydenta. O ostatecznym zdaniu go za stanowiska decyduje Senat większością dwóch trzecich głosów. W Waszyngtonie przeważa na razie przekonanie, że do zdymisjonowania Clintona nie dojdzie, gdyż jako przywódca cieszy się on wciąż poparciem większości Amerykanów.

Osobisty adwokat prezydenta, David Kendall, oświadczył, że raport Stara "przedstawia tylko domniemania prokuratora, z którymi nie pozwolono nam się zapoznać". Biały Dom bezskutecznie starał się ostatecznie o udostępnienie raportu, zanim wyjdzie on na Kapitoli i zostanie - przynajmniej częściowo ujawniony, Kendall podkreślił też: "Jedno wiemy na pewno - nie ma podstaw do impeachmentu".

Zapytany, na czym opiera to przekonanie, mecenas nie odpowiedział.

Według przecieków, w raporcie znajduje się m.in. 280-stronicowy, obfity w drastyczne szczegóły, opis stosunków Clintona z Moniką Lewinską, potwierdzający, że prezydent skłamał pod przysięgą, że nie uprawiał seksu z nią stażystką.

Znajdują się tam podobno również dowody, że Clinton miał się z nią także w czasie swych zeznań dla Grand Jury 17 sierpnia.

Najbardziej mogą obciążać Clintona znajdujące się podobno w ra-



Czy Bill Clinton będzie musiał opuścić Białą Dł? Fot. EPA-ELTA

porcie dowody, że namawiał Lewinską do ukrycia ich związku i utrudniał prowadzenie dochodzenia w tej sprawie, wciągając w to swych współpracowników. Raport wymienia tu, na przykład, sekretarkę Betty Currie, która namówiła Monikę, aby oddała jej prezenty otrzymane od Clintona. Próbowano też jakoby załatwić Lewinską nową pracę, aby kupiła jej milczenie.

Manewr Stara - który przekazał raport na Kapitol szybciej niż oczekiwano - kompletnie zaskoczył Białą Dł i Kongres. Przebiegający w środę na Florydzie Clinton wygłosił tam przemówienie, w którym pokajał się za romans z Lewinską i związane z tym wykroczenia. Obiecał też, że nigdy w przyszłości podobnie nie postąpi.

Przeprosiny prezydenta odnoszone jednak zostały na dalszych stronach czwartkowych gazet, kompletnie zepchnięte w cień przez wiadomości o raporcie. Komentarze się w dodatku, że pokajanie się zostało wymuszone groźbą ujawnienia tego dokumentu.

Przekazanie raportu prokuratora Stara do Kongresu wywołało polityczną burzę w stolicy USA. Kommentatorzy podkreślają, że prezydent Clintona z jego własnej winy stanął pod znakiem zapytania.

Tymczasem Biały Dom usiłuje osłabić skutki spodziewanego w piątek publicznego ujawnienia części raportu.

"Przekazanie raportu sygnalizuje początek wyścigu: czy Bill Clinton potrafiłby przetrwać tak szybko i wyczerpująco, by zapobiec zniszczeniu swojej prezydentury przez zawartość tego dokumentu. Clinton

musi uczynić namuci wysiłek polityczny, aby zapewnić sobie rozgrzeszenie, które mógł otrzymać z łatwością, gdyby powiedział prawdę w tym czasie" - napisał "The New York Times" w artykule redakcyjnym zatytułowanym "Ponury dzień w Waszyngtonie".

W podobnie minorowym tonie komentuje wydarzenie "The Washington Post". Wywala Clintona, by oszczędzić ustosunkowań się do zarzutów pod swoim adresem. Krytykuje też dotychczasowe przeprosiny jako niewystarczające. Człowiek konserwatywny publicysta George Will na łamach tegoż dziennika nazwał Clintona, "pierwszym pornograficznym prezydentem".

Pojawiła się też wiadomość, że Biały Dom próbuje wytargować z Kongresem układ, na podstawie którego Izba Reprezentantów zrezygnowałaby z impeachmentu (odśunięcia prezydenta) w zamian za zgodę administracji na udzielenie prezydentowi umiarkowania.

W komentarzach porównuje się obecną sprawę z aferą Watergate, która doprowadziła do dymisji prezydenta Nixona w momencie, gdy rozpoczynał wobec niego procedurę impeachmentu. Wskazuje się jednak na zasadniczą różnicę między obu skandalami. W Watergate chodziło o zarzuty wobec prezydenta związane ze sprawowaniem przez niego państwowych obowiązków. Natomiast obecnie chodzi o to, czy jego zachowanie w prywatnych sprawach nie zakłóciło jego zdolności do sprawowania urzędu w takim stopniu, że powinno się go zdymisjonować.

Wskazuje się na to, że jego zachowanie w prywatnych sprawach nie zakłóciło jego zdolności do sprawowania urzędu w takim stopniu, że powinno się go zdymisjonować.

Wskazuje się na to, że jego zachowanie w prywatnych sprawach nie zakłóciło jego zdolności do sprawowania urzędu w takim stopniu, że powinno się go zdymisjonować.

Wskazuje się na to, że jego zachowanie w prywatnych sprawach nie zakłóciło jego zdolności do sprawowania urzędu w takim stopniu, że powinno się go zdymisjonować.

Rosja

Rosyjska waluta zaczyna umacniać się

Ponizej 12 rubli spadł w piątek kurs amerykańskiej waluty na moskiewskiej giełdzie międzybankowej. Dolar kosztował 10,9 rubla w skupie i 11,15 rubla w sprzedaży z rozliczeniem tego samego dnia.

Oficjalny kurs dolara ustalony w czwartek przez Bank Centralny Rosji, który zaczyna obowiązywać od piątku, wynosi 12,8749 rubla za dolara. W czwartek wynosił 15,7724 rubla za do-

lارا. Po kilkunastu tygodniach gwałtownego spadku kursu rubla do dolara, w ciągu ostatnich kilku dni rosyjska waluta zaczęła się umacniać, gdy popyt na dolary zmalał. Rynek finansowy pozytywnie zareagował na zaproponowanie w czwartek kandydatury Jewgienija Primakowa na premiera. W ciągu ostatnich kilku dni kurs dolara w Moskwie spadł z 22 do niespełna 12 rubli.

Bardziej interesuje rubel niż kandydat na premiera

Rosjanie raczej przychylnie przyjęli decyzję prezydenta Jelcyna w sprawie kandydatury Jewgienija Primakowa na premiera, jednak bardziej interesowali ich losy rubla niż nowy kandydat na szefa rządu.

"To świetnie. To najlepszy wariant, jaki można było wymyśleć" - powiedział Wadim Litkow, 43-letni doktor medycyny, stojący w kolejce po ruble w kantorze w pobliżu stacji metra Moskowskaja w centrum stolicy Rosji.

"Wreszcie inteligentny człowiek doszedł do władzy, ktoś go szanuje społeczność światowa. Najważniejsze, że jest dobrze wykształcony. Rubel znowu będzie w stosunku pięć lub sześć do dolara, tak jak być powinno" - dodał Litkow.

Starsza kobieta, stojąca w kolejce za Litkowem, z niedowierzaniem zapytała, czy wierzysz, że kurs rubla pozostanie na tak niskim poziomie.

Afganistan

Ofensywa talibów przeciwko proirańskim szyitom

Wojska afgańskich ortodoksów islamskich z organizacji Taliban znalazły się w piątek u bram głównych kwater opozycyjnych organizacji proirańskich szyitów - miasta Bamiyan w centrum kraju. Jednocześnie irańskie samoloty wyładowały na atakowanym przez artylerię sił Talibanu lotnisku w mieście Bamiyan w centrum Afganistanu - podał w piątek źródła w Islamabadzie.

Dowodzący irańskich Strażników Rewolucji oświadczył, że wystąpią oni zdecydowanie przeciwko afgańskim talibom.

Talibowie - kontrolujący obecnie prawie 90 procent powierzchni Afganistanu - od początku tygodnia prowadzą w centrum kraju ofensywę przeciwko szyitom z organizacji Hizb Walad.

W położonym w górach Bamianie znajduje się główna kwatera Hizb Walad, należąca do walczącego z Talibanem trzonu sojuszu północnoafgańskich. Szytycy żołnierze w ostatnich dniach zerwali szereg mostów i zablokowali górskie prześciecia, by utrudnić pociąg talibów.

Taliban, który do sierpnia kontrolował niecałe trzy czwarte obszaru kraju, w wyniku letniej ofensywy rozszerzył kontrolę niemal nad całe terytorium Afganistanu.

Kościół

Biskupi polscy wzywają do walki z pornografią

Do walki z pornografią wezwali biskupi polscy w liście pasterskim z okazji Tygodnia Wychowania, rozpoczynającego się w drugą niedzielę września. "Do rangi paradyziku urasta fakt powszechnej troski o czystość naturalnego środowiska, czystość powietrza, wody i grzesznych cieki". Biskupi przypominają naukę "Katechizmu Kościoła Katolickiego", który stwierdza wyraźnie, że "pornografia (...) poważnie narusza godność

(...), ponieważ jedni dla drugich stają się przedmiotem prymitywnej przyjemności i niedowolnego zarobku. Przenosi wszystkich w świat iluzoryczny". Biskupi zwrócili się również do władz cywilnych, które - jak to określili - "powinny zapobiec wywarzaniu i rozpowszechnianiu materiałów pornograficznych".

"Jeżeli te stwierdzenia wydają się komuś nadzbyt surowe, to wystarczy pomyśleć o dramacie rodzin, których dzieci - nie potrafiąc z zaniepokojeniem i rozczuleniem patrzeć na rodziców i rodzinę - powinni zapobiec wywarzaniu i rozpowszechnianiu materiałów pornograficznych".

Jeżeli te stwierdzenia wydają się komuś nadzbyt surowe, to wystarczy pomyśleć o dramacie rodzin, których dzieci - nie potrafiąc z zaniepokojeniem i rozczuleniem patrzeć na rodziców i rodzinę - powinni zapobiec wywarzaniu i rozpowszechnianiu materiałów pornograficznych".

Muzyka

6 nagród MTV dla Madonny

Madonna okazała się najbardziej utytułowaną artystką podczas rozdania dorocznych nagród za muzyczne filmy wideo telewizji MTV w czwartkowy wieczór w amfiteatrze Universal w Los Angeles.

Będąc nominowana w 9 kategoriach, Madonna zdobyła 6 nagród, w tym 5 za piosenkę "Ray of Light" z jej najnowszego albumu, która została uznana za wideo

muzyczne roku, za najlepsze wideo w wykonaniu kobiety, za reżyserię, choreografię i wydanie tego utworu.

Singlowy utwór "Frozen" przyniósł Madonnie szóstą nagrodę w kategorii efektów specjalnych. W nagrodach Madonny partycypuje Szwed Jonas Akerlund, który reżyserował nagrania wymienionych utworów.

Akerlund jest też współautorem

sukcesu brytyjskiej grupy Prodigy, której utwór "Smack My Bitch Up" (określony przez agencję Reuters jako kontrowersyjny) przyniósł dwie nagrody. Po dwa trofea zdobył też rockowy zespół Aerosmith oraz aktor z zarazem raper, Will Smith.

Wśród pozostałych laureatów są m.in. Australijka Natalie Imbruglia, Puff Daddy, Backstreet Boys oraz Green Day.

Przezorność akademika E. Vilkasa

W ostatecznych porozumieniach z firmą „Williams” w sprawie warunków jej inwestycji na Litwie należy zagwarantować, że spółka amerykańska spełni swe zobowiązania oraz przewidziano wyraźnie, co będzie jeśli to nie nastąpi. Jeśli będą tylko zobowiązania Litwy i żadnych zobowiązań „Williamsa”, nie będzie to transakcja równych partnerów, powiedział wczoraj na konferencji prasowej w Wilnie przewodniczący Komisji Privatyzacyjnej akademik Eduardas Vilkas.

Na posiedzeniu Sejmu w następnym tygodniu zamierza się zgłosić ustawę o reorganizacji spółek akcyjnych „Butingės nafta”, „Mažeikių nafta” i „Naftotiekis” razem ze związanymi z tym jeszcze kilkoma projektami aktów prawnych, które rząd oficjalnie zaakceptował 8 września i poprosił parlament, aby dokumenty te rozpatrzył w szczególności przyspieszonym trybie.

W projekcie uchwały Sejmu zaleca się, aby jako strategicznego inwestora do sektora naftowego kraju uznać amerykańską firmę „Williams”. Zgodnie z przygotowaniem projektami w konkretnie utworzonym ze spółek „Butingės nafta”, „Mažeikių nafta” i „Naftotiekis” do akcjonariuszy litewskich będzie należało 67 proc. akcji (do prywatnych - około 9 proc., reszta - do rządu), „Williams” będzie posiadał 33 procenty. Firma amerykańska zajmie się zarządzaniem i eksploatacją nowej spółki.

(ELTA)

Jednostka litewsko-polska

Cwiczenia „Wiatr grunwaldzki”

Dziś pierwsze ćwiczenia polowe na Suwałczyźnie rozpoczęła żołnierze wspólnego litewsko-polskiego batalionu pokojowego LITPOLBAT, podaje ELTA.

W ćwiczeniach „Wiatr grunwaldzki” weźmie udział około 650 żołnierzy - oficerów sztabu i kompanii sztabowej, jak też po jednej zmechanizowanej kompanii piechoty z Litwy i Polski. W ciągu tygodnia uczestnicy ćwiczeń będą się uczyli planowania operacji pokojowych, uzgadniania działalności oddziałów, urządzania punktów kontroli, nawiązywania łączności radiowej, patrolowania, konwojowania karawanów środków transportowych, obrony posterunków kontroli przed napastnikami, blokowania dróg, obserwowania otoczenia. Żołnierze będą pogłębiali również inne nawyki niezbędne w misjach pokojowych.

Batalion litewsko-polski oficjalnie powstał przed 3 tygodniami, gdy ministrowie obrony kraju i obrony obu krajów podpisali porozumienie rządowe. Teraz formacja liczy prawie 800 żołnierzy - sztab, kompanie sztabowe i po dwie zmechanizowane kompanie piechoty z obu krajów.

Uwaga: zmiany w komunikacji kolejowej

Z powodu prac remontowych na kolei zmieniają się trasy niektórych pociągów.

Z powodu prac remontowych na odcinku między stacjami Rimkai-Vilkyčiai 15 i 17 września nie będzie kursował pociąg nr 735/736 Klaipėda-Vilkyčiai-Klaipėda. Z Klaipėdy wyjeżdża on o godz. 9 min. 25, a z Vilkyčiai - o godz. 10 min. 40.

Pociąg nr 734 Paečiai-Klaipėda, który z Paečiai odjeżdża o godz. 10 min. 55 pojedzie istniejącą trasą Paečiai-Vilkyčiai.

Pociąg nr 737/738 Klaipėda-Tauragi, który z Klaipėdy wyjeżdża o godz. 14 min. 10, pojedzie istniejącą trasą Vilkyčiai-Tauragi.

(ELTA)

Lektura z historii najnowszej W DOBIE WALK O GRANICE

Wiele się ostatnio mówi i pisze o transformacji ustrojowej w Europie Wschodniej, a na początku 90-tych lat na Litwie. Wraz z zakończeniem istnienia ZSRR, zakończył się też okres wielu niedostatków i zabronionych stref, na przykład w nauce. Pojawiły się większe możliwości kształcenia, podjęcia studiów poza granicami swego kraju, a to z kolei pozwoliło dotrzeć do ciekawych źródeł, bogatych zbiorów (wcześniej niedostępnych) z różnych gałęzi nauk. Takimi zasobami może szczycić się Polska.

W dotarciu do archiwów prasowych i innych źródeł, dokumentów wielką pomoc wniosła Fundacja Popierania Nauki Polskiej Kasa im. J. Mianowskiego, której składam głęboki wyraz wdzięczności.

Takim oto słowem wsępu tłumaczę przedstawianą niżej treść publikacji, z nadzieją, iż będzie to krótki wspominek historyczny z dziejów II wojny światowej, a dotyczący naszych rubieży państwowych.

Sprawa granic, dzielących niegdyś Polskę, Litwę, Białoruś obecnie jest kwestią nie podlegającą jakimkolwiek ingerencjom czy zmianom, bowiem z

perspektywy czasu to nie posiada żadnego uzasadnienia. Zawsze jednak może to być kwestia do dyskusji naukowo-poznawczej, spojrzeniem na dzieje naszych ziem w połowie XX wieku.

Naród Wileńszczyzny jeszcze cząstkowo używa powiedzenia: „... Jak to za polskich czasów było...”. Cóż to za czasy? Z historii wiemy, że Litwa do Polski wchodziła, a niejednokrotnie - raz jako całe państwo sprzymierzone, a innym razem tylko część ziem, (czyt. Wileńszczyzna).

Dla współczesnego obywatela zapewne najbardziej istotną jest sprawa ostatnich zmian i podjętych decyzji, które są poniekąd odpowiedzialne za obecny obszar Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy.

Ustalenie wschodniej linii granicznej Polski po wojnie z Hitlerem nie było sprawą łatwą ani szybką do zrealizowania. Nad tym zagadnieniem pracowały już przez cały okres okupacji liczne reszki polityków i publicystów polskich w kraju i na emigracji. Żywo zainteresowani wschodnią granicą Polski były obce mocarstwa zachodnie, jak też i Rosja sowiecka. Na wszystkich konferencjach w Jaltie, Poczdamie,

Moskwie granica ziem na wschodzie Rzeczypospolitej była jednym z głównych zagadnień.

Przed drugą wojną światową i w jej trakcie przez polską myśl polityczną przetoczyło się wiele nurtów i koncepcji kształtu terytorialnego powojennej Polski. Roszczenia nadzieje na nowe zdobycze, chociaż rzeczywistość zawyrokowała nawet straty.

Polskie Państwo Podziemne, które działało aktywnie już od 1939 roku (a przekazuje nam to dziś przede wszystkim prasa konspiracyjna), dowiadując się o planach uszczuplenia kraju dopiero w drugiej połowie działań wojennych. Był to szok dla całego narodu polskiego, był to też niewątpliwie akt zdrady państw sprzymierzonych, którzy odmówili wsparcia podczas konferencji pokojowych.

Niewiele trzeba wysiłku, by stwierdzić, iż „większy kęs” dostaje zawsze silniejszy. W tym przypadku był to Związek Radziecki, którego wizje terytorialne zakwestionować nie było możliwości.

Mało jednak wiemy o walce polskich polityków w konspiracji, o poniesionych ofiarach w starciach o

wschodnią granicę kraju. Do niektórych danych na ten temat dopiero teraz można dotrzeć.

Pismo Stronnictwa Ludowego, Polska Ludowa? z roku 1944 podaje w artykule pt. „Ewolucja Programu”: „(...) Broniemy w swej „Deklaracji” granic wschodnich, wykniętych przez traktat ryski. Nazywamy je granice spełnieniem naszych najskrajniejszych uprawnień i żądań na wschodzie”. Do końca wojny szła ostra walka o każdą kęskę ziemi, o Wilno, Grodno, Lwów. Nawet po zakończeniu wojny były wciąż ponawiane próby odzyskania choćby niektórych, odrębnych części Ukrainy, należących wcześniej do Polski. Bezskutecznie.

Również zaczęły bronić kresów wschodnich władze partii Podziemia Polskiego, takie jak Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Pracy i Polska Partia Socjalistyczna. Myśli polityczna tych partii nie dopuszczała możliwości uszczuplenia kraju po wojnie z Niemcami i stała na pozycji co najmniej odzyskania obszaru sprzed września 1939 r.

Wydarzenia tego okresu przesądziły jednak o wielkiej stracie dla Rzeczypospolitej.

niemal, a Polacy na wschodzie do końca nie zapomnieli kim są „Ukrytywnie nie się” mniejszości polskiej powoduje, że polemik i spekulacji na ten temat nie brakuje, mimo to na konkretne działania w tej sprawie jeszcze nie nie wskazuje.

Historia tak pokrętnie pokierowała losami ludzki, że jak podaje W. Tybura, po wschodniej granicy na Grodzieńszczyźnie przezwągią grupą zdają się być Polacy, po polskiej zaś stronie, jak się okazuje - Białorusini. W związku z tym, by było zabawnie, jeden z tygodników w Mińsku przedstawia kilka reportaży, z których wynika, że Białoszczyni, to nieomal sami Białorusini i dlatego ziemię tę należy zwrócić Białorusi. Podobne, zresztą, zachowania dać się zauważyć w środowiskach polsko-litewskich mniejszości po obu stronach. To tylko rabek niezmiernie mnogich poglądów w kwestii obszarów przygranicznych, zaś które z nich są bliższe prawdy, to nigdy jednoznacznie na to pytanie nie da się odpowiedzieć, szczególnie wtedy, kiedy dla świętego spokoju uciekamy od poszukiwania tej prawdy. Faktem pozostaje, iż na przestrzeni wieków nigdy na tym obszarze nie przechodził tego typu granica (jaką wytyczył ZSRR), oddzielająca od siebie „szczerline” ludność białą, językowo, kulturowo, nawet społeczeństwowo. Skutki tego dziś są nam dobrze znane. Ot, choćby to, że Polak z Wilna, czy Lwowa (bo tacy tam jeszcze istnieją!) są obecnie w Polsce najczęściej nazywani jako „Roski”. Co za tym idzie? Brat został „napuszczony” na brata i sądzić, że nie musimy rozwodzić o sztucznie spreparowanym antagonizmie pomiędzy Polakami - a Polakami rełoma Moskwy, ale należy głono i do znużenia o tym mówić, iż przyszłe pokolenia ojca, gdzie „pies pogrzebany”. A czy to ważne? Osobiste nie wątpię, że wypada mieć rozeznanie w tej kwestii. Któż z nas chciałby nie znać swoich rodziców, dziejów rodzinnych i czuć się sierotami. Bez historii, tradycji i kultury swego narodu - w większej przy czym skali - człowiek również powinien czuć się osierocony. Aby temu zapobiec, warto od czasu do czasu poświęcić trochę uwagi naszej przeszłości, która zaiste niezwykłe dzieje na swych stronach ma wpisane. Przykładem na to są nie tylko perepetie granic, ale związane z tym losy ludzi, którzy w obrębie własnej zagrody na przeciągu jednego pokolenia mieli trzy, a nawet cztery obywatelstwa (np. Rosja carska, Polska, ZSRR, Litwa niepodległa), mieszkali w kilkunastu państwach, nie ruszając się z domu. Czyż nie zaskakujące to dzieje?

Teresa RATKIEWICZ-SUCHOCKA,
doktorantka Uniwersytetu Warszawskiego

Tyle ojczyzny - ile ziemi, tyle wolności - ile własności

czące, że prowadziło się o nie wojny. Jakkolwiek obecnie dać się zauważyć tendencję do minimalizowania znaczenia ścian między państwowych w Europie, to wciąż problem ten z różnym nasileniem jak bumerang powraca na scenę polityczną w każdym kraju, będąc przeplatany kwestiami nacjonalistycznymi, migracyjnymi itd.

Nie zawsze funkcję i znaczenie granic państwowych są jednakowe, chociaż przecież o terytoria, wyznaczniemi których są granice. W przypadku byłego ZSRR linia graniczna była prawdziwą „żelazną kurtyną” na służbie sowieckiej ideologii, skutecznie oddzielając społeczność 15 republik od polityki, gospodarki i kultury na świecie. Co fajnie się głębiej do historii Wielkich Księstw i Imperiów, granice których obejmowały różne narody, świadczyły wyłącznie o sile i władzy zaborcy. W dziejach Polski, której na przeciągu dwóch wieków nie było na mapie Europy, a naród należał do trzech różnych państw, nieobecność geograficzna państwa nie wpłynęła na to, by z części Polaków zrobili Austriaków, Niemców czy Rosjan. Państwo potrafiło się odrodzić, z tą tylko różnicą, że wytyczone nowych granic stało się nie lada kłopotem. Z pisma „Ziemia wschodnia Rzeczypospolitej” w artykule pod tytułem „Za naszą wolność i waszą” z roku 1942 dowiadujemy się, że: „W trwającym przez wieki procesie wzajemnego organicznego przenikania żywo polskiego, ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego oraz wzajemnego twórczego oddziaływania, powstała sytuacja swoista - powstały obszary, na których nie może być mowy o idealnym w znaczeniu przestrzennym, rozgraniczeniu treści polskiej, ukraińskiej czy białoruskiej. Z chwilą, gdy zaistniała potrzeba ustalenia państwowych granic pomiędzy państwem polskim, ukraińskim, litewskim i białoruskim - podziału przestrzeni, przez wieki w procesach twórczych powstaje, jest zgodzaniem, które rozwiązane być musi zgodnie z charakterem wytworzonego stanu rzeczy. Linie graniczne przebiegać będą przez tak zwane tereny mieszane i zawsze część tych obszarów znajdzie się w granicach Polski, a część poza jej granicami”.

Ze słów tego pisma można wyczuć, że chociaż ówczesny rząd obawiał się linii granicy z 1939 roku, to mimo wszystko była świadomością możliwości utraty części terytoriów za Bugiem, nawet jeśli na niektórych z tych ziem

wśród ludności mieszanej wyraźnie przewagę mieli Polacy. Nie sprawy etniczne czy historyczne wchodziły już w grę, a o wiele poważniejszej ideologicznej, „silniejszej” idei. Mianowicie istniało niebezpieczeństwo, iż opierając się o Wilno i Lwów, można było utracić całą Polskę, która by po prostu spotkała 16 republik sowieckiej. Wobec takiej perspektywy stanowisko PKWN w Manifesto o granicy wschodniej jest następujące: „Krajowa Rada Narodowa i powołany przez nią Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego uznają, że uregulowanie granicy polsko-radzieckiej powinno nastąpić w drodze wzajemnego porozumienia. Granica wschodnia powinna być linią przyjazną sąsiedztwa, nie przegródą między nami a naszymi sąsiadami i powinna być ustalona zgodnie z zasadą: ziemię polską - Polsce, ziemię ukraińską, białoruską i litewską - Radzieckiej Ukrainie, Białorusi i Litwie”.

Wynikiem takiego „wzajemnego porozumienia” Polska zachowała tylko trzy czwarte obszarów sprzed wojny. Poza tym granica wschodnia była dyktatem trzech wielkich mocarstw, dlatego nie uwzględniała się przy ostatecznym wytyczeniu granicy żadne petycje ludności oraz uzgodnienia oparte o wolę ludności.

Trudno powiedzieć, czy było wówczas lepsze rozwiązanie. Zdaniem Łukasiewicza, Polska teraz zdecydowanie opowiada się za nienaruszalnością granic w obecnej postaci, wie bowiem, jak wielkie nieszczęście jakiegokolwiek zmiany mogłyby spowodować.

Myślę, że to nie jedyny powód braku zainteresowania rewizją granic. Owszem, wszelkie zmiany w tej materii mogą być wielce niebezpieczne jak dla kraju, tak i w polityce międzynarodowej. Poza tym z wielu rozważań o terenach dzisiejszej Polski wynika, że trudno aktualnie ocenić ogólny bilans strat i zysków. Polska ofiarowała Wilno i Lwów, ale zyskała Orlowka, Szczecin i Gdansk. Do tego otrzymała szeroki dostęp do morza. Zostały utrwalone obszary biedne, słabo zagospodarowane, przyłączono zaś terytoria o bogatej infrastrukturze technicznej i społecznej, dobrze zagospodarowane i zurbanizowane. Wiele może nie ma o co się spierać? Odmienne, niemniej, punkt widzenia posiada francuski filozof Jean-Francois Revel, który utrzymuje, że na rewizję granic nigdy nie jest za późno, a nawet więcej - historia sama do tego doprowadzi, zwłaszcza, że straty były

Granice. Wyznaczniki posiadania - to zawsze krew w żyłach büraca sprawa, to zagadnienie, dla którego prowadzi się wojny. Odkąd człowiek stał się istotą myślącą, zjawisko granic bałd to łowów myśliwskich, bałd gospodarstwa prywatnego, bałd że państwa jako takiego, towarzyszyło sobie. Początkowo granice te były płynne, nieraz czysto symboliczne, a z czasem tak zna-



Koszykówka

4 x 2 zwycięstwa

Po dwóch turach 5 czempionatu w koszykówce kobiet o mistrzostwo Litwy, na prowadzenie wyszły 4 drużyny, które wygrały po dwa mecze.

W tabeli turnieju na miejscu pierwszym jest mariampolski zespół „Vernitas”, który wczoraj szawelską „Rangę” pokonał aż 116:55.

Miejsce drugie zajmuje klajpedzka „Žuvedra”, która z kolei swoje drugie spotkanie turnieju z alytuską „Snaigę” wygrała 75:55.

Na miejscu trzecim znajdują się kowieńska „Laisve”. Jej wyjazdowa pozycja w Wilnie z wicemistrzem kraju, zespołem „Lietuvos telekomas” zakończyła się zwycięskim wynikiem 86:56.

Koszykarki kowieńskiej ekipy „LKKI-Viktoria” triumfatorzy także dwóch spotkań w czółowej tabeli, z powodu gorszego bilansu zdobytych punktów, zajmują 4 lokatę. Ich 2 spotkanie sezonu z poniewiejską „Virenda” zakończyło się zwycięstwem 62:50.

Kolarstwo

Tour de Pologne

Rosjanin Siergiej Iwanow z zawo-

dowej grupy TVM, wygrał w Cieszynie piąty etap kolarskiego Tour de Pologne o długości 175 km i został nowym liderem wyścigu.

Mistrz Rosji na finiszu wyprzedził o ponad minutę litewskiego kolarza Raimonda Rumszasa z polskiej grupy Mróz i Włocha Davide Casarotto.

Dopiero dwie minuty po zwycięstwie na metę przyjechała kilkunastoosobowa grupa, którą przywodził Dariusz Baranowski oraz Zbigniew Spruch z drużyny Mróz.

Raimondas Rumszas uzyskując drugi czas piątego etapu w klasyfikacji generalnej wyścigu awansował na trzecie miejsce. Na drugim jest także zawodnik drużyny Mróz - dotychczasowy lider wyścigu - Piotr Wadecki.

Zapasy

Drugie miejsce dla Polaka

Reprezentant Polski - Marek Garmulewicz został w Teheranie zapaśnikiem wicemistrzem świata w stylu wolnym w kategorii 97 kg.

W pojedynku „złoto” Garmulewicz stoczył zaciętą walkę z reprezentantem gospodarzy Abbasem Jaddim. Obu zawodnikom nie udało się uzyskać punktu technicznego. Losy tytułu mistrzowskiego rozstrzygnęli sędziowie uznając, że

pojedynkę wygrał teherańczyk.

Garmulewicz zostając wczoraj zapaśnikiem wicemistrzem świata w stylu wolnym wzbogacił polski skarbiec szóstym srebrnym medalem.

Tenis stołowy

„Srebrna” powtórka

Srebrny medal zdobyli polscy tenisiści stołowi w drużynowym turnieju Akademickich Mistrzostw Świata.

W finale mistrzostw, który odbywał się w Sofii, Polacy przegrali z Chinami 2:3.

W drodze do srebrnego medalu, który jest potwierdzeniem sukcesu sprzed czterech lat z Belgii, Polacy w stolicy Bułgarii pokonali kolejno po 3:0 Rosję, Węgry, Belgię i Francję.

W rywalizacji drużynowej pań Polki zajęły miejsce piąte, a mistrzowski tytuł zdobyły Chinki.

Piłka nożna

Presja mediów - powodzenie rezygnacji

Javier Clemente, selekcjoner hiszpańskiej reprezentacji Hiszpani podał się do dymisji, podporządkowując się w ten sposób presji mediów i kibiców żądających jego rezygnacji z posady po porażce jego podopiecznych 2:3 z Cyprum w eliminacjach ME 2000.

„Zrobiłem to dla dobra piłkarzy i hiszpańskiego futbolu” - powiedział

trener, który przez ostatnie dni stał się nagabywany pytaniami przez media o czyny korupcyjne, kiedy poda się do dymisji.

Clemente, pochodzący z kraju Baszków, funkcję trenera reprezentacji objął w 1992 r., gdy jego poprzednik Vincente Mirra nie zdołał zakwalifikować drużyny do finałów ME w Szwecji.

Clemente jest już trzecim trenerem, który zrezygnował z posady po pierwszej serii meczów w ramach eliminacji do ME 2000. Jako pierwszy odszedł Bułgar Christo Bonev, którego drużyna uległa na swoim boisku Polsce 0:3. Ten mecz przez bułgarskie media został określony jako najbardziej od lat ponijające widowisko w wykonaniu piłkarzy bułgarskich.

Największym sukcesem prowadzonej przez Vogsta reprezentacji był mistrzostwo Europy w 1996 roku. Jednak po słabym występie drużyny na narodowej w mistrzostwach świata we Francji środowisko piłkarskie w Niemczech miało do Vogsta sporo pretensji. Już wówczas się nie ugiął pod falą krytyki, a jednak jedną już nie sprostał po wygranej w towarzyskim meczu z Maltą zaledwie 2:1 i remisie z Rumunią 1:1.

Wśród najlepszych Starego Kontynentu

Polacy Zbigniew Boniek i Kazi-

mierz Deyna znaleźli się na liście najlepszych piłkarzy Europy, w ankiecie zorganizowanej przez Międzynarodową Federację Historyków i Statystyków Futbolu.

Boniek uplasował się na 46 miejscu, a Deyna, który zginął w wypadku drogowym w USA w 1989 roku - 53.

Ankieta zorganizowana pod nazwą „Europejski najlepszy piłkarz stulecia”. Nie wiadomo jednak na razie, kto im został. Organizatorzy podali tylko listę 9 piłkarzy, którzy uzyskali najwięcej punktów. Natomiast nazwisko najlepszego z nich będzie ogłoszone podczas „Światowej Futbolowej Gali”, która odbędzie się 10 i 11 stycznia przyszłego roku w Rotterdamie.

W gronie „9 Wspaniałych” znaleźli się m.in. Franz Beckenbauer, Gerd Müller z Niemiec, Francuz Michel Platini oraz Robert Charlton z Anglii.

Na najwyższych pozycjach w ankiecie znaleźli się wyłącznie piłkarze, którzy już nie występują na boiskach. Zjeszcze aktywnych zawodników najlepsze miejsca zajmują: Niemiec Lothar Matthaus - 32, Włoch Roberto Baggio - 53 oraz 50 Rumun Cheorghe Hagi, który we śróde w Stambule w meczu reprezentacji Turcji, która zremisowała 4:4 z drużyną Reszsy Świata, tureckiego bramkarza pokonał aż trzykrotnie.

Inf. wł., ELTA-PAP

R.A. Moody

„ŻYCIE PO ŻYCIU”

Od początku, ledwie zacząłem się interesować zagadnieniem, uderzyły mnie wielkie podobieństwa w relacjach, mimo iż pochodzili od osób wyznających różne odmiennie religie, przedstawicieli różnych środowisk społecznych, o różnym stopniu wykształcenia. Kiedy w roku 1972 rozpoczynałem studia medyczne, zebrałem już sporą liczbę tego rodzaju przypadków i zacząłem wspominać o moich nieformalnych badaniach znanym z grona lekarskiego. W wyniku tego jeden z przyjaciół namówił mnie, żebym wygłosił odczyt w pewnym towarzystwie medycznym, po czym nastąpiły dalsze moje publiczne wystąpienia. I znowu po każdym odczycie zgłaszał się do mnie ktoś, kto opowiadał o swoich własnych przeżyciach.

Z czasem moje zainteresowania stały się bardziej znane, lekarze zaczęli kierować do mnie reanimowanych przez siebie pacjentów, którzy im się zwierzyli ze swych niezwykłych doznań. Jeszcze inni przesyłali mi listownie relacje po ukazaniu się w gazetach artykułów o moich badaniach.

Obecnie znam około 150 przypadków tego rodzaju zjawisk. Przeciwnie, jakże przeanalizowałem, podzielić można je na trzy kategorie:

1. Przeciwnie ludzi, którzy zostali pomylśnie reanimowani, mimo iż lekarze uważali ich za klinicznie zmarłych.

2. Przeciwnie ludzi, którzy z powodu wypadku, ciężkiego uszkodzenia ciała lub choroby byli już bardzo bliscy śmierci fizycznej.

3. Przeciwnie ludzi, którzy „umarli”, a następnie opowiedzieli o osobom przy tym obecnym, która z kolei te relacje mnie przekazywały.

Obszerny materiał, na jaki składało się te 150 przypadków, wymagał oczywiście selekcji. Miała ona określony cel.

(Pocz. patr. w nr 171)

Na przykład, chociaż przekonałem się, że relacje z trzeciej grupy na ogół uzupełniają dane pierwsze i nie różnią się od nich, przeważnie nie rozważałem ich dla dwóch powodów. Po pierwsze, ograniczyłem w ten sposób badanie przypadki do liczby, którą łatwiej operować, a następnie do wypowiedzi z pierwszej ręki. Dzięki temu przeprowadziłem szczegółowe rozmowy z pięćdziesięcioma osobami, których przeżycia mogę

przytoczyć. Wśród nich przypadki pierwszej kategorii (to znaczy przeżycia oczywistej śmierci klinicznej) z pewnością są bardziej dramatyczne niż te drugiego rodzaju (przeżycie bliskiego zetknięcia się ze śmiercią). Ilekroć miałem odczyty, przypadki „śmierci” zawsze wzbudzały większe zainteresowanie. Nawet autorzy artykułów na ten temat czasem tak pisali, jakbym tylko tego rodzaju przypadkami się zajmował.

Jednak selekcjonując materiał, który zamierzam przedstawić w tej książce, nie uległem pokusie, by ograniczyć się tylko do przypadków, w których została stwierdzona „śmierć”. Gdyż, jak się przekonałem, przeżycia drugiej kategorii nie tylko są odmienne od pierwszej, ale są jakby ich kontynuacją. A chociaż doświadczenia ludzi znajdujących się na progu śmierci są uderzająco podobne, zarówno okoliczności towarzyszące im, jak i osoby opowiadające te doświadczenia różnią się znacznie. I dlatego starłem się podać te przeżycia, które w należyty sposób odzwierciedlają ową odmienność. Pamiętając o tym, przytaczam się, co może zdarzyć się - wedle tego, co udało mi się odkryć - podczas procesu umierania.

1. Przeżycia towarzyszące umieraniu

Pomimo znacznej różnorodności warunków towarzyszących spotkaniu ze śmiercią, pomimo że doświadczyło tego bardzo różne osoby, nie ulega kwestii, iż występuje uderzająca zbieżność w relacjach dotyczących owego zjawiska. W istocie te zbieżności są tak duże, że z łatwością można wyszczególnić piętnaście elementów, które stale powtarzają się w zebranych przeze mnie wypowiedziach. Na podstawie tych zbieżności pozwolę sobie ustalić krótki teoretyczny opis „idealnego” i „kompletnego” przeżycia, który zawiera wszystkie te wspólne elementy w porządku, w jakim ich zwykle występują.

Człowiek umiera i kiedy znajduje się w momencie największego cierpienia fizycznego, dochodzi do niego głos lekarza oznajmującego jego śmierć. Wtedy zacyta słysząc przykry hałas, głośnie dzwoniące albo szum, i w tej samej chwili czuje, że bardzo szybko porusza się w drugim ciemnym tunelu. Potem nagle spostrzega, że znajduje się poza swym fizycznym ciałem, ale nadal przebywa w fizycznym bezpośrednim otoczeniu i widzi swoje ciało z pewnej odległości - jak widzę w teatrze. Oszołomiony, zmieszany, obserwuje nadal zabiegi reanimacyjne.

Po chwili odzyskuje panowanie nad sobą i jakby przyzywają się do tej przedziwnej sytuacji. Spostrzega, że nadal ma „ciało”, ale bardzo różne od dotychczasowego i obdarzone innymi moceczkami niż to fizyczne, które zostawił. Wkrótce zaczynają się dziać niezwykle rzeczy: Pojawiają się inni, żeby mu pomóc. Widzi duchy krewnych i przyjaciół, którzy zmarli wcześniej i pojawia się przed nim pełen miłości, promieniący ciepłem duch, którego nigdy dotąd nie spotkał, jakiś świetlista istot. Zwraca się ona do niego bez słów, żeby dokonać oceny swego życia, i pomaga mu w tym, ukazując natychmiast panoramę minionych ważniejszych wydarzeń. W pewnej chwili zdaje sobie sprawę, że zbliża się do jakiejś bariery czy granicy - zapewne granicy pomiędzy życiem ziemskim i przyszytym. A jednak wie, że musi wrocić do doczesności, że czas jego śmierci jeszcze nie nadszedł. Nie chce tego, gdyż porażony w uczuciu niezwykłej intensywności przyzwyczajonej radości, miłości i spokoju jest zachwycony tym, co się z nim dzieje. Pomimo to łączy się z jakąś ponurą, żeby wyzwać, co jak pomyślał, że swym fizycznym ciałem i żyje nadal.

Później próbuje nawet opowiedzieć

o swym przeżyciu innym ludziom, ale napotyka trudności. Po pierwsze - nie znajduje słów odpowiednich, żeby opisać owe doznania. Poza tym często bywa wstydliwym i dlatego przestaje o tym mówić. A jednak to, czego doświadczył, ma głęboki wpływ na jego życie, zwłaszcza na poglądy na śmierć i jej związek z życiem.

Musimy pamiętać, że powyższe opowiadanie nie jest streszczeniem niżej opisywanego przeżycia. Jest raczej „modelem”, zbiorem elementów spotykanych w wielu relacjach. Zamieszczam je tu, żeby dać wstępny ogólny pogląd na to, czego może doświadczyć osoba umierająca. Ponieważ jest to abstrakcja, a nie realna wypowiedź, w rozdziale niniejszym omówię szczegółowo każdy element, ilustrując go przykładami.

Zanim jednak to uczynię, trzeba ustalić kilka faktów po to, by przytoczonemu poniżej opisie towarzyszących procesowi umierania dać odpowiednie ramy:

1. Pomimo uderzających podobieństw między różnymi opowiadaniem nie ma dwóch identycznych (choć niektóre są bliskie tego).

2. Nie spotkałem osoby, która by przytoczyła wszystkie piętnaście elementów. Bardzo wiele relacji zawierało tylko część (tj. osiem albo i więcej), a kilka nawet dwańście.

3. Nie ma takiego elementu „modelowego” przeżycia, który by mi przytoczyła każda osoba i który występował w każdym opowiadaniu. Mimo to kilka z nich występuje, można by rzec, powszechnie.

4. Nie ma ani jednego składowego modelu abstrakcyjnego, który by występował tylko w jednej relacji, każdy element występował w wielu.

5. Kolejność poszczególnych etapów, przez jakie przechodzi osoba

umierająca, może być odmienna od tego przytoczonego w moim „teoretycznym modelu”. Posługuję się tu przykładem: różne osoby mówiły mi o pojawieniu się „świetlistej istoty” przed albo w momencie opuszczenia przez nie fizycznego ciała, a nie jak w modelu nieco później. Jednak kolejność, w jakiej występują etapy w modelu, jest bardzo typowa, a większe odchylenia zdarzają się raczej rzadko.

6. Do jakiegoś stopnia hipotetyczne przeżycia stają się udziałem umierających osoby, zależy chyba od tego, czy przeżyła wtedy oczywista kliniczna śmierć, a jeśli tak, jak długo przeżywała w tym stanie. Na ogół osoby, które „zmarły”, dają bogatszy, pełniejszy opis swoich doznań, niż te, które tylko odczuły się o śmierć; te zaś, które były „martwe” dłużej, doznały głębszych przeżyć niż te, które były „martwe” krótko.

7. Rozmawiałem z kilkoma osobami, m. innymi za zmarle i reanimowanymi, które nie doznały żadnych w ogóle przeżyć. Mówią one, że nie nie pamiętają. Rzecz jednak interesująca - rozmawiałem też z paroma osobami, które w przeżyciu kilku lat były dwukrotnie uznane za klinicznie zmarłe i które za pierwszym razem nie doświadczyły niczego, natomiast za drugim razem tak.

8. Trzeba tu podkreślić, że piszę przede wszystkim o relacjach czy opowiadaniach przekazywanych mi ustnie. Dlatego też kiedy bierzę uwagę, że jakiś element abstrakcyjnego „kompletnego” przeżycia nie występuje w danej relacji, nie zakładam bynajmniej, że o tej relacji nie przeżyła. Znacząco to tylko, że nie powiedziała mi o nim, albo z jej opowiadania nie wynikało, że go doświadczyła. Ustalaliśmy te pewne ramy przydatne do etapów i zdarzeń występujących powszechnie w trakcie umierania.

Niewyraźalność

żeby to opisać”. Pewna kobieta tak to rzeczowo ujęła:

Trudno mi to teraz panu opowiedzieć, gdyż wszystkie słowa, jakie znam, są trójwymiarowe. A kiedy to przeżywałam, cały czas nekala mi myśl: „W szkole na lekcjach geometrii wbił mi w głowę, że istnieją tylko trzy wymiary, i przejął to za pewnik. Ale moi nauczyciele mylili się. Jest więcej wymiarów”. Oczywiście nasz świat, ten, w którym żyjemy teraz, jest trójwymiarowy, ale tamten świat nie. I dlatego tak trudno mi o tym mówić. Muszę panu opisywać to wszystko w trójwymiarowych słowach, moźliwie jak najwięcej, ale one nie są wystarczające. Nie mogą dać pełnego obrazu.

(Cdn.)

Rozrywki
umysłowe

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



„Kurier”
zawsze
z Tobą

Poziomo: A - chirurg układu moczowego, B - urbanista, C - blacha noszona przez rycerza na szyi, D - obrońca jakiejś idei, E - znak zodiaku, F - przywilej, G - oficjalne pismo międzynarodowe, H - kwiat albo cukierek, K - pieniążek RPA, L - porządek na statku, M - wychowawczyń dzieci, N - pracownik muzeum, O - trzebień, P - rozrządek, przeczność, R - odludek, samotnik, S - dawna flota hiszpańska.

Pionowo: 1 - stolica Armenii, 2 - forma z desek, w którą wlewa się

beton, 3 - odstępa, zdrój, 4 - miasto w Rumunii, 5 - goniec, 6 - narzędzie rolnicze, 7 - nietakt, 8 - żółta lub brązowa farba, 9 - odłog, 10 - przetak, 11 - miejsce przechowywania skarbów w bajkach, 12 - walkoń, 13 - solenizant z 30 marca, 14 - wydanie przez władze państwowe wladom innego państwa przestępcy, 15 - utrata spistości.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło:

(F - 1, M - 3), (R - 2) (G - 14, R - 5, H - 12, G - 4) (M - 1, S - 2, P - 11)

(0 - 1, A - 2, B - 8, H - 12, B - 13, K - 1, D - 7).

Ułożył Władysław PODMOSTKO
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
Z DN. 5 WRZEŚNIA

Poziomo: ostrze, dramat, robotka, margaryna, lato, puma, gaża, kort, atak, drah, imam, warzywo, innowator, otomana, cworkat, arezt.

Pionowo: prolog, awitaminiza, sabotaż, amok, rata, gwar, Edam, Styks, laur, wrota, mara, Rhode, pokład, rygiacz, prenumerata, brokat.

(U góry - dodatkowe rozwiązanie - hasło).

HOROSKOP



Koziorożec
22.12-19.01

KOZIOROŻEC.

Będzie musiał wykonać jakąś tajną i bardzo delikatną misję. Przede wszystkim powinni szykować się

do niej lekarze, adwokaci i pracownicy służb specjalnych. Misja będzie naprawdę niełatwa. Osoby skłonne do filozoficznego myślenia zainteresują się metafizyką i będą się starały przeniknąć tajemnice niepoznanych światów. Ogarnie ich godna pochwały chęć wejścia na drogę doskonalenia się duchowego.

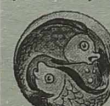


Wodnik
20.01-18.02

WODNIK.

Podjąć ważne zobowiązania. Wielu urodzonych pod tym znakiem będzie musiało wyjechać za granicę. Przyszły tydzień zapowiada spore dochody. Uda się pokonać wszystkie przeszkody i trudności. Pilnie obserwujcie koniunkturę na rynku finansowym, macie bowiem realną możliwość osiągnięcia niezłych zysków. Romantyczne uczucia opajają tych, których serca dotychczas są wolne.

RYBY.
Wielu przedstawicieli spod tego znaku może z zaskakującym powodzeniem awansować w wyższe stanowiska. Najpewniej otrzymacie miłą wiadomość. Sportowcy osiągną wynik na poziomie światowym. Energiczna kobieta będzie dokonywała cudów w dziedzinie przedsiębiorczości. Zadbajcie o zdrowie i starajcie się utrzymać dobrą formę fizyczną. Niezależnie od wieku Ryby obu płci przeżyją eksplozję seksualną.



Ryby
19.02-20.03



Rak
22.06-22.07

RAK.

Szczególnie dobrze będzie się powodziło tym, którym los dotychczas skąpił swych zasług. O słuszności tych słów przede wszystkim przekonają się ci, którzy z przyczyny swej pracy wiele czasu spędzają na świeżym powietrzu. Będzie to jeszcze bardziej uciążliwe, jeśli tak już stabilną waszą sytuację. Młodzi małżonkowie często klócą się o przewodnictwo w rodzinie.

LEW.
Przedstawiciele płci męskiej zapewne nie będą potrzebować skazywać się na kaprysy fortuny. Rytm życia jest normalny, wiele wydarzeń układa się dla was pomyślnie. Natomiast przedstawiciele płci pięknej częściej będą miały trudności zarówno w pracy, jak i w domu. Najpewniej same są winne, że czują się bezradne.



Panna
23.08-22.09

PANNA.

Urodzeni pod tym znakiem mają szansę rozwiązania wszystkich swych problemów, ale niełatwo to uczynić i nie uda się wszystkim. Działanie zdecydowanie i wytrwale. W waszym życiu nastąpią zmiany na lepsze - uważnie słuchajcie głosu intuicji. Będzie gotowi na to, że ujawni się popełnione dawno wasze wykroczenie.



Waga
23.09-22.10

WAGA.

Irytacja z stosunkami z kolegami i partnerami naprawdę jest niespodziewana. Wydaje się, że zbyt wrażliwie reagujecie na wszelkie drobności. W domu będziecie mieli dodatkowe wydatki. Być może, że z nową namietnością zostanie nawiązane przerwanie ongiś miłosne.



Skorpion
23.10-21.11

SKORPION.

Możecie trafić do siatek pogłosek i plotek. W takiej przykrej sytuacji możecie podejmować pochopne i mylne decyzje. Jeśli pozwalają okoliczności, poproście o kilka wolnych dni i udajcie się do cudownego jesiennego lasu albo parku, pomyślcie o tym, co jest wieczne i co tymczasowe. Najważniejszym waszym zadaniem jest odzyskanie równowagi duchowej.



Strzelec
22.11-21.12

STRZELEC.

Będziecie się starali zrealizować jakiś ważny pomysł. Możliwe, że zaktualizujecie o charakterze obiektywnym, które zmuszą do kilkakrotnej zmiany planów. Grozi realne niebezpieczeństwo, że zgubiście poufny dokument lub cenną rzecz. Mogą być trudności w stosunkach z dziećmi.

Psychozabawa Czy umiesz radzić sobie ze stresem?

1. Stawiane mi wysokie wymagania:

- a. paraliżują mnie
- b. mobilizują
- c. różnie

2. Najlepiej wypadam, kiedy:

- a. działam spontanicznie
- b. jestem przygotowany(a)
- c. nie wtedy, kiedy trzeba

3. Pod wpływem niepokoju odczuwam różne dolegliwości fizyczne:

- a. tak
- b. nie
- c. czasami

4. Głośny krzyk sprawia, że w pierwszym momencie:

- a. wstrzymuję oddech
- b. podskakuję
- c. czuję się zagrożonym

5. Najczęściej odczuwam zmęczenie:

- a. fizyczne
- b. psychiczne
- c. jedno i drugie

6. Pośpiech:

- a. drażni mnie
- b. stymuluje
- c. jest dla mnie stanem normalnym

7. Ostatni raz patrzyłem(am) w

rozwiązane niebo:

- a. w tym tygodniu
- b. w tym miesiącu
- c. nie pamiętam

8. Umieć bawić się z dziećmi:

- a. tak
- b. nie
- c. nie próbowałem(am)

9. Najtrudniej byłoby mi wyrzec się:

- a. muzyki
- b. literatury pięknej
- c. proszków nasennych

10. Lubię zwierzęta:

- a. tak
- b. nie
- c. nie wszystkie

11. Najczęściej wyładowuję swoją złość:

a. na innych

b. na przedmiotach

c. na samym(em) sobie

12. Jestem człowiekiem:

- a. raczej skrytym
- b. otwartym
- c. trudno powiedzieć

13. Najczęściej przypominają mi się:

- a. sukcesy
- b. wpadki
- c. jedno i drugie

14. Przed snem na ogół:

- a. podsumowuję dzień
- b. robię plany
- c. myślę o czymś przyjemnym

15. Uczucie „puszki w głowie” miewam:

- a. często
- b. rzadko
- c. nigdy

16. Uprawiam jakiś sport:

- a. tak
- b. nie
- c. okazjonalnie

0-12

Wygląda na to, że słabo radzisz sobie ze stresem. Jesteś bardzo zależny(a) od czynników zewnętrznych i nie potrafisz sterować własnym nastrojem. Spróbuj podchodzić do życia trochę mniej serio. To najskuteczniejszy sposób uwolnienia się od różnych napięć.

13-23

W zmaganiach ze stresem radzisz sobie nie najgorzej. Twoim największym sojusznikiem jest instynktowne dążenie do przynajmniej i wy, ody, dla których jesteś gotów poświęcić sporo spraw. Czasem mi ci żal, że wiesz, kiedy, pod wpływem wyrzutu sumienia, zaczynasz mieć żal do siebie i innych.

22-32

Jesteś rzadkim egzemplarzem człowieka, który doskonale umie bronić się przed nacierającym, rozszalałym światem. Nie wycofujesz się z gry, ale sam(a) nadajesz jej tempo, wiesz kiedy zwolnić, kiedy przyspieszyć. Potrafisz też skutecznie regenerować swoje siły.

	A	B	C
1.	0	2	1
2.	2	1	0
3.	0	2	1
4.	1	0	2
5.	2	0	1
6.	2	1	0
7.	2	1	0
8.	2	0	1
9.	2	1	0
10.	2	0	1
11.	1	2	0
12.	0	2	1
13.	2	0	1
14.	0	1	2
15.	0	1	2
16.	2	0	1

SOBOTA 12 WRZEŚNIA

LTV

7.30 - Sobotni poranek.
8.00 - Program z całej Litwy. 8.25 - Telekatalog. 9.00 - S. „Speracz”. 10.00 - Program dla dzieci. 10.30 - Dzień dobry. 11.30 - Historie muz. 12.00 - Budownictwo. 12.30 - Film dok. 13.00 - Międzynarodowy dziecięcy festiwal muz. „Latający słoń”. 14.25 - Spektakl teatru amatorskiego z Uciąny. 15.00 - Nasz język. 15.25 - Film dok. 15.55 - Ruletka w kawiarni Konrada. 16.25 - Magazyn „Alice”. 16.55 - Mistrzostwa L.L.K. 18.30 - Wiadomości popołudniowe. Sport. 19.00 - Program ekologiczny. 19.30 - Dolina spokoju. 19.55 - Perlas. 20.00 - No staliga. 20.30 - Panorama. Sport. 21.00 - S. „Speracz”. 22.00 - S. „Sharp V”. 23.40 - Piłka nożna. „Ekranas” - „Kaunas”.

LNK

8.30 - Film anim. dla dzieci. 9.00 - Dzień dobry. 10.30 - Smaczno. 11.00 - Cztery koła. 11.30 - Historie o zwierzętach. 12.00 - Kolekcja „Discovery”. 13.00 - Świat dziwaków. 14.10 - S. „Gniew aniołów”. 16.00 - S. „Marlove - prywatny detektyw”. 16.55 - S. „Ekstradycja”. 17.45 - S. „Astronauta”. 18.35 - S. „Prezydent”. 19.30 - Wia-

domości. 19.50 - To ci rodzinka. 20.30 - Film fab. „Zagmatwane pragnienia”. 22.00 - Film fab. „Światło gwiazd”. 23.40 - S. „Maigret”.

BALTYCKA TV

7.30 - Rodzina telegra. 8.20 - Brzeg. 9.00 - S. anim. 9.30 - S. „Przyjaciel uczniów”. 10.00 - Koncert. 11.00 - Bałtycka bomba. 13.00 - Kibir Tele Vibr. 14.50 - Jestem z wami. 14.40 - Tak. Nie. 15.30 - Bulwar show. 16.00 - S. „Conan”. 16.50 - S. „Nightman”. 17.40 - S. „Kierunek - południe”. 18.30 - S. „Na zdrowie”. 19.00 - Walka słoń. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Rowower show. 20.50 - Film fab. „Uwięzieni na wieki”. 22.30 - Bushido. 23.25 - S. „Telefon zabójstw”. 0.10 - Muzyka taneczna. 2.10 - 7.30 - DW.

TV3

8.15 - Teleshop. 8.30 - S. „Beethoven”. 8.55 - Film anim. 9.20 - S. „Alf”. 9.40 - Komputerowe cuda. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - S. „Katts i Dog”. 11.00 - Program muz. 11.30 - Kulinarne show. 12.00 - Film „Xanadu”. 14.00 - Dziennik UFO. 14.25 - S. „Melrose Place”. 15.10 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 15.40 - S. „Rycerz na kołach”. 16.30 - S. „Ratownicy”. 17.20 - Film fab. „Pensacola”. 18.10 - S. „Beverly Hills, 90210”. 18.55 -

Kluborama TV3. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Nowości sportowe. 19.25 - Pogoda. 19.30 - Koło szczęścia. 20.00 - Film fab. „Gigant”. 21.30 - Film fab. „Mucha-2”. 23.15 - S. „Strażnik Texasu”.

WILEŃSKA TV

7.55 - Wiadomości z Wilna. 8.05 - S. „Robin Hood”. 9.05 - Małe poranne show. 9.30 - Wiadomości z Moskwy. 9.45 - Film fab. 11.15 - U „Jabika”. 11.50 - Nowy Krok. 12.25 - Film fab. „Jeszcze raz o miłości”. 14.10 - TV-6 taks. 14.20 - „Niedziela”. 14.50 - TV Znad Wilii. 15.20 - Towary i usługi. 15.30 - Wiadomości z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Film dok. 16.50 - Gwiazdy o gwiazdach. 17.25 - Towary i usługi. 17.40 - Studio OSP. 18.30 - Skandale tygodnia. 19.00 - „Fitil”. 19.45 - Film fab. „Kaukaski jeńiec”. 21.15 - 100-pudowy hit. 22.15 - Małe nocne show. 22.40 - Wiadomości z Moskwy. 22.50 - TV-6 taks. 23.05 - Film fab. „Dawca”.

VILSAT

9.00 - Najważniejsze - to dzieci. 9.30 - Kalejdoskop znik. 9.40 - Muzyka. 18.00 - Dotknięcie. 18.50 - Gwiazda szeryfa. 19.10 - Moja rodzina. 18.30 - Dobry wieczór. 19.50 - Film fab. „Geniusz”. 22.00 - Film fab. „Statki płyną”. 0.05 - Pogoda.

TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Czarodziej drewna. 7.20 - Kabaretowy Osjał. 7.35 - Hity satelity. 7.55 - Dzień dobry na dzień dobry. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.30 - Ala i As - program dla dzieci. 9.50 - Szafiki program dla dzieci. 10.20 - Zwierzolub. 10.40 - Bravo! Bis! 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Spojrzenie na Polskę. 13.30 - Od przedszkola do Opola. 14.15 - Magazyn skandynewski. 14.45 - „Powrót Arabeli” - serial dla młodych widzów. 15.15 - Od rozbioru do wolności - teleturystyka historyczna. 16.00 - Wieści polonijne. 16.15 - Mówi się... 16.35 - Ludzie listy piszą. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Sport z satelity. 18.15 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Prognoza pogody. 20.00 - „Pociąg do Hollywood” - komedia prod. polskiej. 21.00 - 19.30 - IV Festiwal Kultury Kresowej Mragowo'98 cz. 2. 23.30 - Panorama. 23.05 - Telewizyjne Archiwum Kultury. 23.55 - IV Festiwal Kultury Kresowej Mragowo'98 cz. 2. 0.40 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.45 - „Bodzio - mały helikopter” - serial animowany dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.20 - Sport.

1.22 - Prognoza pogody. 1.25 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 2.15 - Sportowa sobota. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Pociąg do Hollywood” - komedia prod. polskiej. 4.45 - IV Festiwal Kultury Kresowej Mragowo'98. 5.30 - Sport z satelity. 6.40 - Ludzie listy piszą.

RTL 7

7.00 - Muzyka na dzień dobry. 7.05 - „Jak się robi wiadomości” - serial komed. 7.30 - „Słodka dolina” - serial dla młodych. 8.30 - „Beach Patrol” - serial obycz. 9.15 - Siódemka dzieciakom - serial anim. 10.30 - Bolek i Lolek zapraszają - serial anim. 12.20 - „Najeżdźcy” - serial SF. 13.15 - „Rewolwer i melonik” - serial krym. 14.10 - „Psychopata” - thriller irlandzki (1986). 15.50 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 16.20 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed. 17.10 - „Sliders” - serial SF. 18.00 - „Czynnik PSI 2” - serial SF. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.10 - „Beach Patrol” - serial obycz. 20.00 - „Chłopak z sąsiedztwa” - film obycz. USA. 22.00 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - serial krym. 22.50 - „Ojczym 2” - horror USA (1989). 0.20 - „Czynnik PSI 2” - serial SF. 1.05 - „Najeżdźcy” - serial SF. 1.55 - „Beach Patrol” - serial obycz.

NIEDZIELA 13 WRZEŚNIA

LTV

7.30 - Niedzielnia muzyka. 8.00 - Świąteczne myśli. 8.25 - Nowości kościoła katolickiego. 8.30 - S. „Mini włóczęga”. 9.15 - Telegra dla dzieci. 9.45 - Tydzień w Sejmie. 10.15 - Siedem dni Kowna. 11.00 - W świecie koszykówki. 14.30 - Film dok. 15.30 - Formula-1. 16.00 - Koncert życzeń. 17.05 - S. „Domek na prelii”. 18.00 - Panorama. 18.30 - Program sportowy. 19.00 - Tradycje. 19.30 - Milioner. 20.00 - Przedstawia studio J. Hansona. 20.30 - Panorama. Sport. 21.00 - S. „Droga do Avonlea”. 21.50 - Hotel muz. 23.00 - Rozmowa we trójkę.

LNK

8.30 - Film anim. dla dzieci. 9.00 - Film anim. 9.30 - Film anim. 10.00 - S. „Lassie”. 10.30 - Kuchnia pani Grażyny. 11.00 - S. „Lassie”. 11.30 - Świat prehistoryczny. 12.00 - Narodowa geografia. 13.00 - Świat dziwaków. 14.00 - Musical. 15.10 - Film fab. „Kapitan Nemo i podwodne miasto”. 16.55 - S. „Ekstradycja”. 17.45 - S. „Astronauta”. 18.35 - S. „Prezydent”. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Teleto. 20.30 - Film fab. „Amos i Andrew”. 22.40 - Film fab. „Zar ciał”. 0.10 - Odrodzone dziedzictwo.

BALTYCKA TV

8.00 - Dla dzieci. 8.30 - Program religijny. 9.25 -

Film fab. „Górska rodzina Robinsonów”. 11.00 - Bałtycka bomba. 13.00 - Kibir Tele Vibr. 14.30 - Dla rybaków. 14.45 - Walka słoń. 15.30 - Rowower show. 16.00 - S. „Conan”. 16.50 - S. „Nightman”. 17.40 - S. „Kierunek - południe”. 18.30 - Bulwarowe show. 19.00 - Rodzina telegra. 20.20 - S. „Komisarz Rex”. 22.00 - Film fab. „Lży św. Piotra”. 23.45 - Bushido. 0.40 - S. „Nightman”. 1.25 - S. „Kierunek - południe”. 2.10-6.00 - DW.

TV3

8.15 - Teleshop. 8.30 - Film anim. 8.55 - Film anim. 9.20 - S. „Alf”. 9.40 - Okno na przyrodę. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - S. „Katts i Dog”. 11.00 - Gra muz. 11.30 - Eridan. 12.00 - Film fab. „Nie ustapaj ani cala”. 14.00 - Rozmowa z E. Gabrenaitė. 14.25 - S. „Telefon pomocy 911”. 15.10 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 15.40 - S. „Rycerz na kołach”. 16.30 - Film fab. „Hera kles i amazonki”. 17.20 - S. „Xena”. 18.10 - S. „Doktor Quinn”. 18.55 - Kluborama TV3. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Kamera VRS. 20.00 - Film fab. „Tramwaj zwany pożądaniem”. 22.35 - S. „Port”. 23.30 - Przegląd sportowy. 24.00 - Program muz. 0.30 - S. „X-Files”.

WILEŃSKA TV

7.55 - S. „Robin Hood”. 8.55 - I paluszki obliżesz. 9.30 - Wiadomo-

ści z Moskwy. 9.45 - Film fab. „Żywa tarcza”. 11.25 - Towary i usługi. 12.05 - Stolica. 12.30 - Ja sama. 13.25 - Film dok. 13.55 - TV-6 taks. 14.10 - Tele-sklep. 14.20 - Lekarz domowy. 14.50 - Towary i usługi. 15.00 - Kamień węgielny. 15.30 - Wiadomości z Moskwy. 15.40 - Patrol drogowy. 15.50 - Film fab. 17.00 - Obserwator. 18.00 - „Fitil”. 18.15 - Film fab. „Somersby”. 20.30 - S. „Show Benny Hilla”. 21.05 - TV-6 taks. 21.15 - Przygotowując się do festiwalu. 21.40 - Film fab. „Lot gólbicy”. 23.15 - Itogi.

VILSAT

9.00 - Muzyka. 10.30 - Aktualia wileńskie. 11.00 - Salon country. 11.40 - Kalejdoskop znik. 11.50 - Muzyka. 18.00 - Godzina na mocy ducha. 19.00 - Kalejdoskop znik. 19.15 - Gwóźdź. 19.45 - XL Music. 20.15 - Film dok. 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.30 - Film fab. „Nocni lekarze”. 22.30 - Film dok.

IKANAL ROSJI

6.00 - Film fab. 7.30 - Klub Disneya. 8.00, 13.00, 22.15 - Wiadomości. 8.10 - Chaotyczne notatki. 8.30 - Dopoki wszyscy w domu. 9.10 - Gwiazda poranna. 10.00 - Dla żołnierzy. 10.30 - Graj, harmonio. 11.00 - Dla rolników. 11.30 - „Podwodna odyseja ekipy Cousteau”. 12.25 - Panorama śmiechu. 13.20 - Klub pod-

22.00 - Salon country. 22.40 - Film fab. „Nocni lekarze”.

IKANAL ROSJI

6.00 - Film fab. „Złoty pociąg”. 7.45 - Słowopasterka. 8.00, 11.00, 16.00 - Wiadomości. 8.10 - Biblioteka domowa. 8.30 - Poradnik. 9.05 - Kalambur. 9.40 - Smak. 10.00 - Powrót Galerii Tretiakowskiej. 10.30 - E. Radziński o T. Doroninie. 11.20 - Film fab. „Walentyn i Walentyna”. 13.20 - Cywilizacja. 13.50 - W świecie zwierząt. 14.25 - Alfred Sznitke. 15.15 - Jak to było. 16.25 - Show dzentelmenów. 16.55 - Pogoda. 17.00 - Film fab. „Przygotuj mistrz Pitkina w szpitalu”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Film fab. „Starcie”. 22.45 - Film fab. „W Barcelonie”.

ROSYJSKA TV

6.00 - Film anim. 6.10 - Film dla dzieci. 7.30 - Labirint. 8.00 - Dzień dobry, kraju. 8.45 - Krzyżówka. 9.15 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 9.45 - Liliowa mgła. 10.35 - Kłopoty N. Warlej. 11.00 - S. „Tydzień w Santa Barbara”. 12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.30 - Film fab. „Zły dobry człowiek”. 14.10 - S. „Prawo i porządek”. 15.00 - Film fab. „Gwiazda szeryfa”. 17.10 - Moja rodzina. 18.30 - Dobry wieczór. 19.50 - Film fab. „Geniusz”. 22.00 - Film fab. „Statki płyną”. 0.05 - Pogoda.

różników. 14.10 - Przegląd piłkarski. 14.45 - Klub Disneya. 15.40 - Telegra „Koło historii”. 16.25 - Jerałasz. 17.00 - Pogoda. 17.05 - Film fab. „Swoj wśród obcych, obcy wśród swoich”. 18.55 - Afisz filmowy. 19.00 - Czas. 19.35 - Film fab. „Romans z klejnotem”. 21.45 - Globus. 22.25 - Film fab. „Dwaj głupcy i prosię”.

ROSYJSKA TV

6.00 - Czerwona księga. 6.30 - Dla żołnierzy. 7.00 - Dla rolników. 7.30 - Show mask. 8.00 - Dzień dobry, kraju. 8.35 - Sam sobie reżyserem. 9.05 - Przedstawia „Anschlag”. 10.00 - Rosyjska loteria. 10.45 - Świat książek z L. Kurawlowem. 11.00 - S. „Tydzień w Santa Barbara”. 12.00 - Wiadomości. 12.30 - Federacja. 13.15 - Godzina parlamentu. 14.10 - S. „Prawo i porządek”. 15.00 - Dialogi o zwierzętach. 16.00 - Stare mieszkanie. 17.05 - Ścieśne tajne. 18.00 - Zwierciadło. 18.55 - Film fab. „Lolita”. 21.15 - Ludowy frak. 22.10 - Wyścigi samochodowe. 22.25 - Mistrzostwa świata w zapasach w stylu wolnym.

TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Słowo na niedzielę. 7.10 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 8.00 - Hulaj dusza. 8.30 - „Świat Bałtyku” - film dok. 9.10 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.55 - Śniadanie z TV Polonia.

10.25 - Panteon. 10.40 - Niedzielne muzykowanie. 11.35 - „Kot w butach” - serial dla młodych widzów. 12.00 - Polskie ABC - program dla dzieci. 12.30 - Skarbiec. 13.00 - Transmisja niedzielnej Mszy Świętej. 14.05 - Teatr rodziny „Skarb szeryfa” cz. 2. 14.45 - Kraina uśmiechu. 15.30 - „Bartoszewski” - film dok. 16.30 - Czy nasz jeszcze pamiętasz. 16.50 - Pocztynion. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Hrabia Kaczula” - serial animowany dla dzieci. 17.40 - „Barbara Radziwiłłówna” - film archiwalny prod. polskiej (1936). 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.45 - Prognoza pogody. 19.48 - Kto jest kim w Polsce. 20.00 - „Nie chcę być kochana” - film fabularny prod. francuskiej (1993). 21.20 - Kronika kolarskiego wyścigu Tour de Pologne. 21.40 - IV Festiwal Kultury Kresowej Mragowo'98 cz. 3. 22.30 - Panorama. 23.05 - Na czasy Polska na jawie reportaż. 23.30 - Twoja lista przebojów. 0.15 - Towarzystwo i przyjaciele. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Dziwny świat Kota Filemona” - serial animowany dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.20 - Kto jest kim w Polsce. 1.30 - „Sława i chwała” - serial prod. polskiej. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Nie

chcę być kochana” - film fabularny prod. francuskiej. 4.30 - Kraina uśmiechu. 5.15 - Wspomnień czar „Barbara Radziwiłłówna” - film archiwalny prod. polskiej (1936).

RTL 7

7.00 - Muzyka na dzień dobry. 7.10 - „Bolek i Lolek zapraszają” - filmy anim. 8.45 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed. 9.35 - „Chłopak z sąsiedztwa” - film obycz. USA (1988). 11.30 - „Rewolwer i melonik” - serial krym. 12.25 - „Sliders” - serial SF. 13.15 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - serial krym. 14.05 - „Wyprawy z National Geographic” - serial popularnonaukowy. 15.00 - „Autostrada do Nieba” - serial famil. 15.55 - „Riverrdale” - serial obycz. 16.45 - „Spokojnie tatuśku” - serial komed. 17.10 - „Powrót Fletcha” - komedia krym. USA (1989). 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. Prognoza pogody. 19.10 - „Świat pana trenera” - serial komed. 19.35 - „Zrobmy sobie dobrze” - serial komed. 20.00 - „Dziwne miesiące” - franc. komedia obycz. (1994). 22.05 - Wieczór z wampirem - talk - show. 23.10 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial sensac. 23.55 - „Rewolwer i melonik” - serial krym. 0.45 - Wyprawy z National Geographic - serial popularnonaukowy. 1.35 - „Riverrdale” - serial obycz. 2.20 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial sensac.

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA

„LIBELLA” JAKO PIERWSZA NA LITWIE PODJĘŁA PRODUKCJĘ NIEGAZOWANYCH WÓD OWOCOWYCH

„Jakże chciałoby się napić lemoniady, gdyby była bez bąbelków” - niekiedy myślimy sobie rozglądając się po półkach sklepowych. Gdy oziębiło się wiele osób szczególnie zaczyna unikać gazowanych napojów, bowiem zawarty w nich dwutlenek węgla negatywnie działa na mikroflorę przełyku, pomagającą organizmowi w ochronie przed przeziębieniem. Naturalnie, że można napić się soków, ale gdy chce się lżejszego napoju - wód owocowych? Teraz na Litwie nie stanowi to problemu, uwzględniając potrzebę konsumentów „Libella” jako pierwsza podjęła produkcję niegazowanych wód owocowych.



„Libella” oferuje trzy rodzaje wód owocowych: „Pomarańczowa”, „Cytrynowa” oraz „Egzotyka” o smaku różnych owoców. Sobota są sprzedawane w 2-litrowych butelkach. Napoje te produkowane są wyłącznie z cukrem, nie zawierają słodzików, dlatego ich smak różni się od zwyczajnych wód owocowych, lepiej wyczuwa się aromat owoców.

Napoje te nasyczone są witaminą C. Sto mililitrów napoju zawiera 10 miligramów witaminy. „Wypuszczając wody owocowe na rynek jesienią pomyśleliśmy, że przy zimnej pogodzie ludzie będą potrzebować witaminy C, chroniącej przed przeziębieniem - powiedział szef marketingu „Libelli” Z. Kaczanauskas. - Staramy się ocenić potrzebę wszystkich konsumentów i wytwarzać produkt jak najlepszej jakości. Jak się wydaje, nie omyliłmy się, bowiem po wyprodukowaniu 25

tyś. butelek, już po tygodniu od wielkich przedsiębiorstw hurtowych otrzymaliśmy większe zamówienia”.

Ci, którzy już próbowali, przekonali się, że smak nowych wód owocowych „Libella” bardzo jest podobny do soku. Mają one taki sam subtelny smak i aromat. Nabywców pociąga również cena - 2-litrowa butelka kosztuje około 2,8 Lt.

„Już otrzymaliśmy dane, że napoje niegazowane chętnie kupują barmani z kawiarni, restauracji i ochłodzone podają klientom jako soki - mówi Z. Kaczanauskas. - Nie godzi się oszukiwać, lepiej o polewać taniej sprzedawać te napoje w kawiarni i przyciągać więcej spragnionych klientów.”

Te napoje „Libella” produkowane są na nowych urządzeniach, które należą do najlepszych na Litwie. (Zam. 545)



Krytyczne dni i godziny we wrześniu

13, niedziela (17.00-19.00)
15, wtorek (16.00-18.00)
20, niedziela (18.00-20.00)
27, niedziela (3.00-5.00)
28, poniedziałek (17.00-19.00)

KALENDARIUM

* Sobota (12.IX) jest 255 dniem 1998 r.
Do końca roku pozostało 110 dni.
* Znak Zodiaku - Panna.
* Imieniny: Gwidona, Maryi.
* Wschód Słońca - 5.45, zachód - 18.44.
Długość dnia 12 godz. 59 min.
* Księżyc: Pełnia - od 6 września.
* Niedziela (13.IX) jest 256 dniem 1998 r.
Do końca roku pozostało 109 dni.
* Znak Zodiaku - Panna.
* Imieniny: Apolinarego, Eugenii, Eulalii, Filipa.
* Wschód Słońca - 5.47, zachód - 18.41.
Długość dnia 12 godz. 54 min.
* Księżyc: Ostatnia kwadra - 5 godz. 00 min.
* Poniedziałek (14.IX) jest 257 dniem 1998 r.
Do końca roku pozostało 108 dni.
* Znak Zodiaku - Panna.
* Imieniny: Cypriana, Bernarda, Roksy, Wiktor.
* Wschód Słońca - 5.49, zachód - 18.39.
Długość dnia 12 godz. 50 min.
* Księżyc: Ostatnia kwadra - od 13 września.

Sprzedam ziemniaki, mogę dostrzyc.
Tel. 53-12-65. (Zam. D-549)

Tylko 3 tygodnie
w Wilnie od 4 września pierwszy na Litwie objazdowy przedstawia
BALTIJOS
CIRKAS
nowy 2-częściowy program międzynarodowy
W ŚWIECIE ŚMIECHU, TRESURY, TRICKÓW

Początek przedstawień:

Wtorek - godz. 18, Piątek - godz. 14 i 18,
Środa - godz. 18, Sobota - godz. 14 i 18,
Czwartek - godz. 18, Niedziela - godz. 14 i 18.

Czekamy na Was!!!

W przypadku, gdy dowiecie się o tym, przekazać informację swym przyjaciołom i znajomym.

Odwiedzając nas wspieracie odrodzenie litewskiego cyrkulawożowego. Cyrk znajduje się przy al. Laisvės, naprzeciwko centrów handlowych „Mada” i „Pasidaryk pats”. (Zam. 538)

Dom pogrzebowy „Nutrukusi styga”

Wszystkie usługi przez całą dobę po najniższych cenach w Wilnie.

Zwracając się, a pomożemy.

Verkui 7, blok 35 (Północne miasteczko)

Vilnius, tel.: (8-22) 72 18 29. (Zam. 492)

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, w większości rejonów deszcz, na zachodzie - bardzo silny z możliwością wystąpienia burz. Wiatr: południowy 7-12 m/s. Temperatura w nocy 11-16, w dzień 16-21, na wschodzie do 24 stopni.

W Wilnie deszcz. Temperatura w nocy 13-15, w dzień 20-22 stopnie.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne deszcze. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 15-20 stopni ciepła.

Quelle Nowa agencja
A. Jakszto 11-1 w Wilnie
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA
na różne towary z katalogów
„QUELLE”
Zamówienia przyjmowane są w oddziałach Poczty Litewskiej oraz filiach agencji:
w WILNIE - A. Jakszto 11-1, tel. (8-22) 61-12-86, 61-87-56;
w KOWNIE - Laisvės al. 74-3, tel. 32-05-63, tel. ifax 32-37-37, w sklepie „Merkurijus”, Laisvės al. 60, tel. 20-34-91;
w KLAJPEDZIE - Taikos pr. 24, tel. (8-26) 29-49-90, 38-10-04, fax 29-49-38 1004. (Zam. 505)

OPLATA ZA USŁUGI 7%

Nowo powstała handlowa polsko-litewska ZSA poszukuje księgowego(-ową). Wymagania: wyższe ekonomiczne wykształcenie, dobra znajomość jęz. litewskiego i polskiego. Pożądana jest znajomość pracy z komputerem
Tel. kontaktowy: 41-86-36 (Zam. 537)

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienia według katalogów
- * Komputerowe projektowanie
- * Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień: tel. 462076
Wystawa-sprzedaż: Sviritgailos 30, tel. 261127.
Amžinasis akmuo

(Zam. 22)

Przedsiębiorstwo
personalne
G. KAMINSKAS



Wykonuje
kamienne pomniki

po przystępnej cenie,
zapewnia wysoką jakość.

Laisvės pr.1 (obok Policji Drogowej).

Informacja pod tel. 444-913 (po godz. 19), kom. (8-287) 30843. (Zam. 512)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora naczelnego
Krystyna ADAMOWICZ
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post5ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stoletczy, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Danuta
DANOWSKA